Nr. 466. Kraków, Środa 15 Września 1915. Rok XXXIV.

NOWA REFORMA

WYDANIE PORANNE

„Nowa Reforma“ wychodzi dwa razy dziennie.

Numer poranny wychodzi codziennie z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych, numer popołudniowy codziennie z wyjątkiem niedziel i dni świątecznych.

Prenumerata wynosi:

	rocznie:	półrocznie:	kwartalnie:	miesięcznie
W miejscu	24 koron	12 koron	6 koron	2 korony
W Austro-Węgrzech:				
z jednorazową przesyłką poczt.	32 „	16 „	8 „	2 kor. 70 h.
z dwurazową „	38 „	19 „	9 kor. 50 h.	3 „ 20 „
W Państwie Niemieckiem	36 „	18 „	9 koron	3 „ — „
W innych państwach	48 „	24 „	12 „	4 „ — „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do **Administracyi** „N. Reformy“ w Krakowie.

Redakcya: ul. Jagiellońska 10. Administracya: ul. św. Anny 3.
Telefon Redakcyi 41. Administracyi Nr 241. Dla rozmów **zamiejscowych 1572.**
Nr rach. poczt. Kasy oszczęd. 857.484.

Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.

We Lwowie sprzedaż numerów po 12 hl.: w Biurze dzienników **S. Sokołowskiego**, ulica Jagiellońska 3 i w **Biurze Plohna**, ulica Karola Ludwika 9.

Cena numeru 10 hal., z przesyłką pocztową 12 hal.

Prenumeratę przyjmują:

zamiejscową: Administracya „Nowej Reformy“ i wszystkie urzędy pocztowe; **miejscową:** Administracya „Nowej Reformy“. — Główna trafika w Rynku. — Agencya J. Hopcasa i A. Salomonowej, ul. Szczepańska 9; Biuro dzienników M. Hupczyca, ul. Jagiellońska 7; Trafika w Sukiennicach.

Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: We **Lwowie** Biura dzienników: A. Buchstab, ul. Karola Ludwika 21, S. Sokołowski, ul. Jagiellońska 3. — W **Jarosławiu** A. Amster. — W **Tarnowie** M. Rockach. — W **Wiedniu** Herman Goldschmied (sprzedaż oddzielnych numerów), I. Wollzeile 6. — M Dukes Nachfolger, Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu). — R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek (Wollzeile). — W **Paryżu** Societé Mutuelle de Publicité A. Lorette, directeur, 61 Rue Rougemont.

Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy“ za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem (petit) za pierwszy raz 24 h., za każdy następny raz 18 h. — **Nadesłane** po 80 h. od wiersza. — **Głosy publiczne** po 2 kor. od wiersza. Układ tabelaryczny, cyfrowy, skomplikowany, pierwszy raz 40 h. — **Załączniki** do „Nowej Reformy“ (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia i t. p.) przyjmuje się za cenę 2 kor. od 100 egz. dla zamiejscowych, a 1 kor. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów.

Czerwona czy biała rewolucya?

Kraków, 15 września.

To, co się dzieje obecnie w Rosyi, jest symptomatem gwałtownych zmagań się, jakie zachodzą w całym organizmie państwowym rosyjskim. Jest analogia zupełna w położeniu obecnem z wojną rosyjsko-japońską, oraz z przyrzeczeniami konstytucyjnemi, które padły wówczas. Partye postępowe, stanowiące w tej chwili większość Dumy, domagają się więc urzeczywistnienia istotnego dawnych obietnic konstytucyjnych i rządu, któryby odpowiadał przed Dumą, skoro poparcia Dumy rząd potrzebuje obecnie. Usunięcie dotychczasowego generalissimusa, wielkiego księcia Mikołaja, świadczy, że jednak z Dumą car liczyć się musi istotnie i że na razie Duma zwycięża.

Wielki książę Mikołajewicz uchodzi powszechnie za właściwą podporę reakcyjnych rządów w Rosyi. Oto co pisał jeden z najpoważniejszych organów angielskich, »Manchester Guardian« z powodu zmiany w naczelnej komendzie rosyjskiej:

Było rzeczą nieuniknioną, że zdobycie Polski wpłynąć musiało na powagę dowódców armii w Rosyi. Minister wojny poszedł pierwszy, szef sztabu generalnego poszedł za nim. Teraz przyszła kolej na naczelnego dowódcę. Wielki książę przez dwanaście miesięcy był dyktatorem Rosyi. Władza cywilna wogóle nie miała nic więcej do gadania. Wielki książę rozkazywał już nietylko na froncie, ale w całej Rosyi. Wielkość jego upełnomocnień stanowiła zarazem o jego odpowiedzialności na wypadek niepowodzenia. Wielkiego księcia dalej nie można oddzielać od rządów reakcyjnych wewnątrz państwa, od prześladowania obcych narodowości i od przepędzania żydów. Rozprawy w Dumie pouczają, że sumienie narodu rosyjskiego obrusza się na to. Zmiana na polu politycznem pójść musi w ślad za zmianą na stanowisku naczelnego dowódcy.

Podobnie, jako filar reakcyi, przedstawiony jest wielki książę w informacyach sztokholmskich »Pester Lloydu«, datowanych z 12 września. Mówią one, że wielki książę próbował gwałtownego oporu, gdy rozpoczął się ruch liberalny w kierunku przekształcenia rządów w państwie. Do jego osoby sprowadzić należy usiłowania w kierunku utworzenia reakcyjnego bloku w Dumie. Nie jest wcale tajemnicą, że wielki książę i teraz ponownie planował kroki przeciwko Dumie. Na kilka dni przed odwołaniem go, ogłosił dziennik jego, »Piotrogradzkija Wiedomosti«, odezwę, zwróconą przeciwko Dumie, która wzbudziła sensacyę. Dopiero teraz po odwołaniu wielkiego księcia odkryto sprzysiężenie na jego życie. Policya przedsięwzięła pięćdziesiąt aresztowań.

Na takiem samem tle wewnętrzno politycznych walk stawiają kwestyę usunięcia Mikołaja Mikołajewicza także informacye korespondenta »Voss. Ztg.« Sprowadza on tę sprawę do tajnych obrad przedstawicieli rosyjskiego świata politycznego, które przez cztery tygodnie odbywały się w Moskwie. Doszli oni do przekonania, że sięgnąć trzeba do nadzwyczajnych jakichś środków, ponieważ klęski, ponoszone przez armię rosyjską, nie dadzą się dłużej utaić przed ludem. Kierownik obrad, Konowałow, oraz prezydent Moskwy, Czelnokow, pierwsi zgłosić mieli projekt, aby car sam stanął na czele armii. Uchwałę tę zakomunikował minister wojny, Poliwanow, carowi dnia 31-go sierpnia.

Ponadto dnia 30 sierpnia odbyło się posiedzenie komisyi, wybranej dla zbadania sprawy byłego ministra wojny, Suchomlinowa. Z siedmiu członków komisyi czterech, w tem hr. Bobrinskij, było za postawieniem Suchomlinowa z powodu udowodnionego przekupstwa w stan oskarżenia. Trzech członków było za przeprowadzeniem dalszego jeszcze śledztwa. Przyjęto też ostatecznie tę ostatnią uchwałę. Jednakże w ciągu obrad poruszać miano kwestye tak nieprzyjemne, że stałyby się one jawnym skandalem, gdyby doszły były do wiadomości ogólnej. Wskazywano mianowicie na bardzo zażyłe stosunki pomiędzy byłym ministrem wojny a naczelnym dowódcą.

W jakiś sposób dowiedział się o tem wszystkiem wielki książę, wysłał tedy telegram do cara, użalający się gorzko na intrygi i ostrzegający przed nowym ministrem wojny, Poliwanowem, który rzekomo przy pomocy rewolucyjnej Dumy zostać chce dyktatorem Rosyi. Zapewniał też wielki książę o niezłomnem swem postanowieniu ustąpienia ze stanowiska naczelnego wodza. Na drugi dzień odbyła się więc u cara Rada ministeryalna, na której Poliwanow przemawiał za objęciem przez cara naczelnej komendy, grożąc, że w przeciwnym razie cały gabinet z wyjątkiem Goremykina, Barka i Samarina poda się do dymisyi. Car, który początkowo opierał się tej propozycyi, ostatecznie dał się nakłonić i w ten sposób dokonała się jedna z najciekawszych »akcyj państwowych«, jakie znają dzieje europejskich dramatów. W sposób bezkrwawy usunięto faktycznego dyktatora dotychczasowego, który nie wahał się czynnie znieważać podkomendnych swoich dowódców, gdy im nie dopisało szczęście, w dodatku z winy samego wielkiego księcia; dyktatora, przed którym drżał podobno sam car. Tak podkopały niepowodzenia wojenne nawet pewność siebie samego dyktatora.

W tej chwili Rosya cała jest więc pod znakiem liberalnych reform. Za magistratem moskiewskim w ślady poszedł petersburski magistrat, którego rezolucyę prezydent miasta, hr. Tołstoj, przedstawił carowi. Powiada ona:

W obecnej dobie niebezpieczeństwa, kiedy los całego państwa wywołuje zaniepokojenie, uważa magistrat za konieczne, by wszyscy spojrzeli prosto w oczy prawdzie i jasno uświadomili sobie, że nie tyle siła nieprzyjaciela spowodowała nasze klęski, ile przedewszystkiem stare błędy, mianowicie nieudolność tych, którzy organizują wojsko i cały aparat państwowy i mają nim kierować. Zaniepokojny o los ojczyzny zwraca się magistrat do cara i prosi o powołanie do władzy nowych osobistości, oraz utworzenie rządu, którego członkowie wolniby byli od odpowiedzialności za winy przeszłości, a którzyby cieszyli się zaufaniem kraju.

Wedle depeszy petersburskiej sztokholmskiego dziennika „Dagen“, którąśmy podali we wczorajszym naszym numerze, wszystkie stronnictwa lewicowe utworzyły dla wspólnej walki o reformy konstytucyjne nowy blok, nazwany nowopostępowym podobno. Ma do niego należeć obecnie 315 posłów, wobec ogólnej liczby posłów do Dumy 439. Nadto w Radzie państwa ma ten blok liczyć zwolenników jedną trzecią członków. Jak donosi petersburski korespondent paryskiego „Tempsa“, wchodzą w skład tego bloku z Dumy nacyonalistyczni postępowcy, stronnictwo centrum, obie frakcye październikowców, postępowcy oraz kadeci. Z Rady państwa zaś należą do niego centrum, niezależni, oraz grupa akademicka. Dwa tygodnie trwały narady tych grup, które się skończyły uchwaleniem następującego programu:

Utworzenie rządu koalicyjnego z osobistości, cieszących się zaufaniem kraju. Odnowienie personalu zarządów prowincyonalnych. Wdrożenie polityki, któraby na celu miała przywrócenie jedności przez usunięcie sporów narodowościowych i klasowych w państwie. Uwolnienie skazanych z powodów politycznych lub religijnych i przywrócenie im pełni praw obywatelskich. Natychmiastowe rozważenie sprawy autonomii Polski. Zniesienie stref osiedlenia dla żydów. Pokojowa polityka w stosunku do Finlandyi. Przywrócenie małorosyjskiej prasy robotniczej. Przywrócenie związków robotniczych. Równouprawnienie chłopów. Ostateczny zakaz używania alkoholu.

Jest to więc program bardzo obszerny. Słusznie podnosi „Vossische Zeitung“, że pierwsze dwa punkty stawiają cara przed dylematem: albo powierzenia całej władzy państwowej Dumie, albo też podjęcia jeszcze teraz za czasów wojny walki na śmierć i życie z przedstawicielstwem ludowem, przy oparciu o tak zwany blok czarny.

Wedle korespondenta petersburskiego tegoż dziennika, grożą już dzienniki, blizko stojące rządu, jak „Piotrogradzkija Wiedomosti“, „Kołokoł“ oraz „Ziemszczina“ rozpasaniem namiętności ludowych przeciw rewolucyonistom parlamentarnym, oraz pogromami. Podobno już były minister spraw wewnętrznych, Makłakow, tajne miewa konszachty z Goremykinem. Zachodzi kwestya, powiada wymieniony korespondent, czy car stanie nie tylko na czele armii ale także na czele organizatorów pogromów, czy też może podejmie drogę do Kanossy, która wywoła rewolucyę pałacową, być może pod kierownictwem zawziętego Mikołaja Mikołajewicza. Widmo białej rewolucyi zbliża się coraz bardziej.

Na razie rząd pertraktuje jeszcze z przedstawicielami bloku reformy. Pięciu wybranych przedstawicieli bloku prowadzi z rządem rokowania, odnoszące się do zmiany składu gabinetu. Goremykin ustąpić ma miejsca Kriwoszeinowi na stanowisku prezydenta gabinetu. Sazonow pozostać ma nadal ministrem spraw zewnętrznych. Prezydent ziemstw, książę Lwow, zostać ma ministrem spraw wewnętrznych, prezydent Moskwy, Konowałow, ministrem handlu, Szingarew zaś ministrem finansów. Wedle doniesienia „Rieczy“, nie okazuje jednak rząd nadzwyczajnej ochoty do zmienienia swojego składu. „Riecz“ grozi tedy prawicy i prawicowej prasie najpoważniejszemi konsekwencyami, jeśli nie zaprzestaną zwalczania liberalnych reform, niezbędnych obecnie dla obrony państwa. Z obu stron więc sprawa stawać zaczyna na ostrzu miecza. Która rewolucya zwycięży: biała, czy czerwona, oto jest w tej chwili pytanie. *T. D.*

Gwałtowne ataki Rosyan we wschodniej Galicyi i na Wołyniu.

(Telegram c. k. Biura korespondencyjnego.)

Wiedeń, 15 września.

Urzędowo ogłaszają dnia 14 września 1915:

Położenie w Galicyi wschodniej jest niezmienione. — Nieprzyjaciel zaatakował dziś rano nasz front nad Strypą, ale został odparty.

Także na Wołyniu przeszli Rosyanie, po ściągnięciu nowych wojsk, w licznych miejscach do ataku. Podczas gdy pod Nowo Aleksińcem walki jeszcze trwają, został nieprzyjaciel pod Dubnem i w odcinku Stubieli wszędzie wśród wielkich strat odrzucony.

Nasze walczące na Litwie wojska przekroczyły w pościgu za nieprzyjacielem na południe od Słonimia nizinę Griwdy.

Zastępca szefa sztabu generaln., v. Höfer,
marszałek polny porucznik.

Komunikat naczelnego kierownictwa armii niemieckiej.

(Telegram c. k. Biura korespondencyjnego.)

Berlin, 15 września.

(Biuro Wolffa). Wielka główna kwatera, dnia 14 września 1915.

Grupa wojsk generała polnego marszałka Hindenburga:

Na froncie między Dźwiną a Wilją na północny zachód od Wilna wśród walk postępujemy naprzód. Wzięto 5.200 jeńców do niewoli, zdobyto jedno działo, 17 wozów amunicyjnych, 13 karabinów maszynowych i wiele bagaży.

Także na wschód od Olity atak nasz postępuje naprzód.

W łuku Niemna na północny wschód od Grodna pościg dotarł do połowy drogi od Lidy. Dalej na południe zbliżamy się ku odcinkowi Szczary. Dworzec w Lidzie obrzucono w nocy bombami.

Grupa wojsk generała polnego marszałka księcia Leopolda bawarskiego:

Pościg w kierunku Szczary trwa dalej. Straże tylne nieprzyjacielskie zostały wyparte.

Grupa wojsk generała polnego marszałka Mackensena:

Także tu nieprzyjaciel nie zdołał powstrzymać pościgu. Wzięto do niewoli kilkaset jeńców.

Południowo-wschodni teren wojenny:

Położenie u wojsk niemieckich niezmienione.

Naczelne kierownictwo armii.

Włoski teren wojenny.

(Telegram c. k. Biura korespondencyjnego.)

Wiedeń, 15 września.

Urzędowo ogłaszają dnia 14 września 1915:

Po bezowocnych w ostatnich dniach atakach włoskich nastała wczoraj pauza w większych walkach koło Flitsch i Tolmein.

Pod Piawą spędził ogień naszej artyleryi nieprzyjaciela z kawałka frontu szerokości kilku kilometrów. Uciekający Włosi ponieśli wielkie straty.

Na froncie tyrolskim odparto próby atakowania wykonane przez słabsze nieprzyjacielskie oddziały w kierunku naszych pozycyj koło mostu granicznego w dolinie Popena (na południe od potoku Schluder) i na obszarze Tonale.

Na ogół panuje na froncie południowo-zachodnim spokój.

Zastępca szefa sztabu generaln., v. Höfer,
marszałek polny porucznik.

Zachodni teren wojenny.

(Telegram c. k. Biura korespondencyjnego.)

Berlin, 15 września.

(Biuro Wolffa). Wielka główna kwatera, dnia 14 września 1915.

Wśród częściowo bardzo ożywionej czynności artyleryi dzień minął zresztą bez ważniejszych wydarzeń. Słaby atak francuski koło śluz w Sapigneuil na północny zachód od Reims został odparty. Nieprzyjacielscy lotnicy obrzucili bombami Trewir (Trier), Moerschinger, Château-Salins i Donaueschingen. Koło Donaueschingen ostrzeliwano z karabinów maszynowych pociąg osobowy. Kilka osób zostało zabitych lub zranionych. Z eskadry, która zjawiła się ponad Trewirem, jeden aparat zestrzelono koło Lomeringen na południowy zachód od Fentsch.

Naczelne kierownictwo armii.

Stanowisko Rumunii.

(Tel. wł. »N. Reformy«.)

Wiedeń, 15 września.

Donoszą z Berlina:

»Tägliche Rundschau« dowiaduje się z Genewy:

»Temps« wywodzi, że w paryskich kołach rządzących **niema już nadzwyczajnych nadziei na poparcie czwórporozumienia przez Bratianu.**

Rumunia nie zobowiązała się wobec Serbii żadną umową.

Rząd bukareszteński nie sądzi, jakoby nadeszła już chwila stosowna do zajęcia się na wielką skalę kwestyą bałkańską.

Rokowania z Sofią dotknęły tylko powierzchownie możliwości rektyfikacyi granic.

Nowa nota czwórporozumienia do Bułgaryi.

(Tel. własny »Nowej Reformy«.)

Wiedeń, 15 września.

Donoszą z Lugano:

»Tribuna« dowiaduje się z Salonik:

Nowa nota czwórporozumienia do Bułgaryi miała być wręczona we wtorek.

Rosya i Anglia w kwestyi Bałkanu.

(Tel. własny »Nowej Reformy«.)

Wiedeń, 15 września.

Donoszą z Genewy:

Prasa rosyjska napada gwałtownie na neutralne państwa bałkańskie.

Prasa angielska nagle zaczyna występować **za odroczeniem rozwiązania problemu bałkańskiego**

Nowa misya Cruppi'ego w Serbii.

(Telegram własny »Nowej Reformy«.)

Wiedeń, 15 września.

Donoszą z Sofii:

»Echo de Bulgarie« twierdzi, że Cruppi otrzymał ponowną misyę **nalegania w Serbii na udzielenie Bułgaryi dalej idących ustępstw.**

Wtym celu przybył już z Bukaresztu do Sofii, następnie zaś pojedzie dalej do Niszu.

Zmiana serbskiego ministra wojny.

(Tel. wł. »Nowej Reformy«.)

Wiedeń, 15 września.

Donoszą z Sofii:

Wedle wiadomości, dochodzących z Niszu, w tamtejszych kołach politycznych panuje przekonanie, że w najbliższym czasie przyjdzie do ustąpienia ministra wojny Bojovića.

Na jego miejsce przyjść ma pułkownik Vasić.

Ustąpienie ma być spowodowane przeciwieństwami pomiędzy następcą tronu a Bojovićem. Wojewoda Putnik stara się o wyrównanie przeciwieństw.

W tym celu zgłosił się na audyencyę u króla.

Sukcesy Niemców pod Wilnem i nad Dźwiną.

(Tel. c. k. Biura koresp.,

Londyn, 15 września.

„Morning Post“ donosi z Petersburga: **Sukcesy Niemców zagrażają stanowisku Rosyan koło Wilna i nad Dźwiną.**

Ogólnem jest wrażenie, że Niemcy wszędzie szukają najsłabszego punktu w stanowiskach rosyjskich, by wydać decydującą bitwę. Celem ruchów rosyjskich było dotąd uniknąć tego. Przy przyspieszeniu dostawy amunicyi byłoby możliwem, że wnet nadejdzie czas wykluczający konieczność tej taktyki kunktatorskiej.

Powietrzny atak na wybrzeża angielskie.

(Telegram c. k. Biura koresp.)

Londyn, 15 września.

(Biuro Reutera). Wybrzeże angielskie wczoraj wieczorem zostało ponownie nawiedzone **atakiem okrętów powietrznych nieprzyjacielskich, które rzuciły bomby.** Nikt nie został zraniony. Tylko niektóre druty telegraficzne zostały zerwane i w domach wybito szyby. Oto cała szkoda.

Działalność Zeppelinów.

(Tel. c. k. Biura koresp.).

Kolonia, 15 września.

»Kölnische Zeitung« donosi z Chrystyanii, że załoga norweskiego parowca »Murjek«, który przybył z ładunkiem z Rotterdamu do Norwik opowiada, iż »Murjek« na morzu Północnem przywołany został przez niemiecki okręt powietrzny. Okręt powietrzny opuścił się tak nizko, że gondola jego znajdowała się na wysokości parowca. Gdy Niemcy otrzymali wyjaśnienie co do ładunku i celu podróży okrętu, pojechali dalej na zachód.

Podczas całego manewru okręt »Murjek« jechał całą parą naprzód. Okręt powietrzny miał 30 ludzi załogi, a na przedniej gondoli kilka dział. Okręt powietrzny jechał z szybkością 50 węzłów.

Zjazd konserwatystów z Galicyi i Królestwa Polskiego.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Wiedeń, 15 września.

»Polnische Nachrichten« dowiaduje się, że dnia 12 bm. **w Kielcach odbył się zjazd kierowników politycznych konserwatywnych z Galicyi i Królestwa Polskiego.**

Partyę realistów reprezentowali Piotr Chełmicki, Henryk Dembiński, Józef Ostrowski, hr. Henryk Potocki, hr. Juliusz Tarnowski, prawicę narodową (krakowskich konserwatystów) Dr **Bobrzyński**, Dr **Hupka**, dr **Jaworski**, bar. **Konopka**, hr. Zdzisław **Tarnowski**, hr. **Wodzicki**.

Równocześnie w Warszawie i innych miastach Królestwa Polskiego odbyły się podobne konferencye przewódców rozmaitych stronnictw.

Przymusowa służba wojskowa w Anglii.

(Telegram własny »Nowej Reformy«.)

Wiedeń, 15 września.

Donoszą z Rotterdamu:

Gabinet angielski doszedł w kwestyi obowiązku służby wojskowej do takiego rozstrzygnięcia, by zażądać od parlamentu upoważnienia **do wybrania z narodowego rejestru w poczet wojsk czynnych dwudziestu procent osób,** na których wybór padnie losem.

Londyn, 15 września.

Parlamentarny korespondent »Daily News« wylicza ministrów, którzy są za i tych, którzy są przeciw zaprowadzeniu ogólnej obowiązkowej służby wojskowej. Lord Kitschener jeszcze nie wyraził się stanowczo, jednakże chwilowo nie uważa ogólnej służby wojskowej za konieczną. Wszyscy ministrowie liberalni prócz Lloyda Georgea i Churchilla są przeciwni, tak samo Henderson, wszyscy zaś ministrowie unionistyczni z wyjątkiem Balfoura są za służbą wojskową. Stosunek jest więc 12 : 9. Jak słychać, także Bonar Law i Chamberlain nie chcą domagać się zaprowadzenia obowiązkowej służby wojskowej, gdyby ta kwestya miała spowodować rozłam w gabinecie i w narodzie.

Niezadowolenie z rządu w Anglii.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Londyn, 15 września.

Parlamentarny sprawozdawca »Timesu« pisze z okazyi dzisiejszego ponownego zebrania się parlamentu, że rząd znajdzie zmianę w parlamencie po feryach, gdyż usposobienie jest bardziej krytycznem. **Znać niezadowolenie z rządu**

Tak samo »Daily Mail« stwierdza oznaki, wskazujące, że naród pragnie sobie wyrobić posłuch w parlamencie, znać że świat, a zwłaszcza niektóre bezpośrednio przez wojnę dotknięte kraje, **nie mogą dłużej wytrzymać, jak jeszcze jedną kampanię letnią.** Sprzymierzeńcy więc muszą wytężyć wszelkie siły na rok następny. **Obowiązek ogólnej służby wojskowej musi być natychmiast uchwalonym,** gdyż w przeciwnym razie będzie za późno.

W Dardanelach.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Konstantynopol, 15 września.

(Doniesienie agencyi telegraficznej »Milli«). Główna turecka kwatera donosi: Front w Dardanelach.

W odcinku Anaforty wzięła nasza artylerya pod skuteczny ogień nieprzyjacielski pułk w okolicy Karakoltepe oraz obóz nieprzyjacielski koło Jeziora Słonego i nieprzyjacielskie kompanie, które grupami wyruszyły naprzód koło Sed-il-Bahr. Wojska te zostały rozproszone. — Ogień naszej artyleryi zmusił do cofnięcia się nieprzyjacielski krążownik i nieprzyjacielskie torpedowce, które pojedynczo chciały zbliżyć się do wybrzeża. Na innych frontach nie wydarzyło się nic, coby miało znaczenie.

Brzeżany po inwazyi rosyjskiej.

(Korespondencya »Nowej Reformy«.)

Brzeżany, 4 września 1915.

(Ostatnie dni inwazyi. — Pierwszy występ kozaków i Czerkiesów. — Nowy zarząd miasta. — Nastrój ludności podczas inwazyi. — Wywiezienie obywateli w głąb Rosyi. — Spalenie i zrabowanie miasta. — Pięć milionów szkody).

Od tygodnia odetchnęliśmy wreszcie swobodnie, po cały rok trwającej, a uciskającej inwazyi rosyjskiej. Wprawdzie miasto już dnia 4 lipca b. r. wolne było od nieprzyjaciela, który jednak okopawszy się na przedmieściu Chatki i na wzgórzach lasu zwierzynieckiego, o 1 klm. od Brzeżan za Złotą Lipą, trapił nas i niepokoił jak ciężka zmora jeszcze przez 8 tygodni, nim wreszcie pod naporem wojsk austryacko-niemieckich zmuszony został cofnąć się dalej ku wschodowi w kierunku Tarnopola. Te ostatnie ośm tygodni były **tak ciężkie i denerwujące**, że ludzie, którzy cały rok maltretującej nas gospodarki moskiewskiego sałdactwa i czynownictwa jakoś spokojnie przetrwali, byli już nerwowo kompletnie wyczerpani.

Ażeby dać dokładny i ścisły obraz tego, co przeżywaliśmy w czasie od 26 sierpnia 1914, kiedy pierwsze oddziały wojsk rosyjskich do Brzeżan wkroczyły do 28 sierpnia 1915, trzebaby pióra Sienkiewicza.

Wojska, wkraczające do Brzeżan, a w szczególności Kozactwo i Czerkiesi, odrazu przedstawiły nam całą srogość i dzikość barbaryi azyatyckiej. Zaraz w pierwszym dniu **zrabowali i zniszczyli wszystkie budynki i gmachy**, w których mieściły się urzędy publiczne. — Porozbijali sprzęty i kasy żelazne w starostwie, dyrekcyi skarbu, magistracie, urzędzie podatkowym i pocztowym, nawet pałacyk hr. Potockiego w Raju, nie ocalał przed rabunkiem. Kto śmielszej natury wychylił się na ulicę, ten do domu powrócił bez zegarka i portmonetki. Niedaremnie Mikołaj Mikołajewicz w obłudnej swej odezwie do Polaków napisał: »przychodzimy do was z wyciągniętą dłonią«, zapomniał tylko dodać »do rabunku«!

W pierwszych tych dniach mieliśmy prawdziwe piekło. Wszelkie życie oparte na ładzie społecznym ustało. Już w przeddzień zajęcia miasta przez Moskali, szumowiny z przedmieść i watahy rozwydrzonego chłopstwa z pobliskich wsi, wpadły do miasta i plądrowały mieszkania tych, którzy z obawy przed wrogiem opuścili Brzeżany. Ten sam los spotkał wszystkie dwory i folwarki o ile właściciel na miejscu nie został, a co ocalało z tego rozboju, to do reszty zniszczyły wojska rosyjskie, jeżeli nie w czasie wkroczenia, to przy odejściu.

Dopiero trzeciego dnia pobytu u nas nieprzyjaciela, jaki taki ład i porządek został przywrócony. Mianowany przez wojskowe władze rosyjskie burmistrzem adwokat dr Maryan B o b r o w s k i, przybrawszy sobie do pomocy kilku chętnych i o dobro miasta dbałych ludzi, jak dyrektora szpitala dra Adama Kowenickiego, radcę Jana Maślaka, prokuratora Józefa Scholza, radnego Maurycego Perla, starał się ująć rozluźnione życie społeczne i gospodarkę gminną we właściwe karby i sprowadzić na normalne tory. Zadanie było ciężkie i trudne.

Przyznać trzeba, że z chwilą wprowadzenia władzy administracyjnej cywilnej trochę lżej odetchnęliśmy i maltretowanie ludności nie było już tak częste i jaskrawe. Zresztą wojska posunęły się dalej naprzód ku zachodowi i tylko od czasu do czasu — przesuwały się przez miasto długie kolumny trenów rosyjskich, lub dochodził nas z oddali głuchy huk armat, świadczący, że bój nie ustaje. Na pochwałę mieszkańców Brzeżan przyznać trzeba, że mimo zwycięskiego pochodu armii rosyjskiej na zachód kraju aż po Dunajec, a na południe już poza Karpaty, nie traciliśmy wiary w powodzenie austryackiego oręża i bardzo rzadkie były jednostki, które, zwłaszcza po poddaniu się Przemyśla, upadły na duchu. — W tryumf knuta nie wierzyliśmy, chociaż dzienniki rosyjskie w sprawozdaniach swych wojennych różne przewidywały katastrofy. W tych ciężkich warunkach, w ciągłej gorączce i naprężeniu nerwów o losy wojny, smagani głodem i chłodem, bo większość pozostałej ludności w mieście, to urzędnicy, którzy przez cały rok należnych im pensyj nie widzieli i drobne, biedne mieszczaństwo, tak chrześcijańskie, jak żydowskie, przetrwaliśmy jakoś ten huragan wojenny i doczekaliśmy się oswobodzenia.

Dzień 4 lipca 1915 r. na zawsze utkwi w naszej pamięci. Poprzedziły go jeszcze najgorsze i najcięższe cztery tygodnie bezprawia, przemocy i rabunku, uprawianego przez »ochranę«, na której czele stał zmoskwiczony Czerkies kniaź E r i s t o w, przez żandarmeryę polową i kozaków. — **Wywieziono w głąb Rosyi** kilkadziesiąt osób ze sfery inteligencyi i co bogatszych kupców żydów, między innymi **zabrano** radcę sądowego Maślaka, profesorów gimnazyum Bobiaka, Hassnego, Kowalskiego, Nasielskiego, kasyera P. K. O. Hożitzę, oficyała inspektoratu podatkowego Köhlera, kupca Roubinka, asesora miejskiego Safiera, radnego Perla i bardzo wielu innych, zwłaszcza żydów, ale ci dziś właśnie powrócili z wyjątkiem Perla i Safiera, z chrześcijan niestety nikt uwolniony nie został.

A jak wyglądają dziś Brzeżany, to ciche, schludne miasteczko? Ludność z liczby 14.000 spadła do niespełna 8.000, jak to wykazała przeprowadzona doraźna jednodniowa konskrypcya. W mieście, a przeważnie na przedmieściach, grasuje cholera, czerwonka i tyfus głodowy, bo żywności brak, a dowóz do tej pory był bardzo utrudniony wskutek tego, że miasto leżało w linii bojowej.

Mieszkania starosty Bielawskiego, burmistrza dra Schätzla, zastępcy burmistrza dra Schüssla, adwokatów dra Rawicza, Schenkera, Halperna, Reicha, którzy miasto opuścili, a nawet bardzo wielu osób obecnych i wiele handlów **zrabowano**, również wszelkie zapasy zboża, mąki, bydło, maszyny i sprzęty gospodarcze, wszelkie naczynia mosiężne i miedziane, a nawet klamki od drzwi i okien i dzwony z kościołów, **Moskale zrabowali i przed odejściem wywieźli**, a na pożegnanie w nocy z 3 na 4 lipca kozacy **miasto podpalili. Spłonęło przeszło 200 domów.** — W samym rynku zgorzała cała pierzeja północna, cała ulica Tarnopolska i Zbożowa, całe przedmieście Chatki z budynkami gospodarskimi i część przedmieścia Adamówka. W całem mieście niema jednego domu, któryby więcej, lub mniej od granatów, szrapneli, lub kul karabinowych nie ucierpiał. Budynek Sokoła wraz z urządzeniem kompletnie zrujnowany.

Szkody, jakie miasto i ludność poniosła przez ten rok wojny, naturalnie nie dadzą się teraz z całą dokładnością określić. W przybliżeniu i całkiem bez przesady można je atoli co najmniej na trzy miliony koron oszacować.

Szkoda **gminy** w budynkach spalonych, lub częściowo zrujnowanych, jak nowe koszary piechoty, stajnie kawaleryi, gmach c. k. seminaryum naucz. żeńsk., zakład gazowy, rzeźnia miejska, dalej szkoda w inwentarzu ruchomym, jak cały park straży pożarnej, park budowlany miejski, inwentarz gazowni, **wynosi conajmniej 5000 koron.** Kto i kiedy gminie szkodę tę powetuje, oto troska obecna ojców miasta! To jedno jest pewne, że miasto bez wydatnej pomocy państwowej i za 20 lat się nie podźwignie i do równowagi nie powróci.

Burza wojenna po całorocznem zmaganiu się przewaliła się dalej ku wschodowi, skutki jej jednak i następstwa w długie lata jeszcze odczuwać się dadzą.

Jesienią.

Słyszysz? za ścianą skrzypka łka,
żałosne tony kwilą, —
w sercu jest smutek, w oku łza,
że życie snem i chwilą.

Niegdyś jam wiosnę cudną miał,
och, gdzieżeś moja wiosno? —
Lata złotego minął szał,
w śmierć idę bezlitosną.

Jesień na dworze. Dzwoni deszcz,
o szyby smutno trąca,
wstrząsa drzewami wichru dreszcz
i zżółkłe liście strąca.

Lecą świadkowie wiosny w dal
deszczowym dniem i nocą,
w szumie ich słychać tęskny żal,
na grobach gdzieś łopocą.

W nich śpią żołnierze śmierci snem,
przeszyci w bojach kulą — —
Kładną się liście szarym dniem,
przed srogą zimą tulą.

Może ja także będę spał
gdzieś w grobie na rozstaju,
wiatr będzie polne kwiaty siał,
zakwitnie róża w maju.

I kiedyś z wiosną przyjdziesz Ty
z wybrańcem serca swoim, —
może bezwiednie zwolnisz krok,
nad grobem staniesz moim.

Widząc, że cień na twarz Twą padł
on rzeknie: Ja rozchmurzę....
Z grobu mojego zerwie kwiat,
na pierś Ci przypnie różę.

Adam Zygwet.

KRONIKA.

Kraków, 15 września.

Restauracya Wawelu. Z ramienia Wydziału krajowego podjęto obecnie roboty restauracyjne około fasady zamku królewskiego, dalej około wykończenia fasad arkadowego podwórza, wyprawy sklepień w sieni wjazdowej, wykończenia kanałów, wentylacyi wewnątrz sal, wreszcie odnowienia drugiej połowy fresków w ścianie wschodniej podworca arkadowego. Z braku kwalifikowanych robotników niektórych prac obecnie podjąć nie można.

Regulacya Wisły i Rudawy. Niedawno donieśliśmy, iż dzięki interwencyi prezydyum miasta Krakowa, władze centralne zgodziły się na rozpoczęcie przerwanych prac około regulacyi Wisły i Rudawy w Krakowie. Jak się dowiadujemy, prowadzone są obecnie roboty około budowy kolektora na lewym brzegu Wisły na przestrzeni od starej Rudawy aż do Skałki, oraz około regulacyi brzegów Wisły poniżej Podgórza i Dąbia.

W najbliższym czasie będą rozpoczęte prace około budowy kolektora w Dąbiu, oraz około regulacyi ujścia Wilgi, gdzie, jak wiadomo, kanał spławny ma wpadać do Wisły.

Również podjęte zostaną roboty około regulacyi brzegów Wisły na lewym jej brzegu na przestrzeni między ulicą Piekarską a Skawińską. Roboty te jeszcze nie zostały rozdane.

Kolumna Legionów. Otrzymujemy następujący komunikat: Dochód, uzyskany ze sprzedaży gwoździ i złożonych naddatków w czasie od 6 września do 12 września b. r., wynosi łącznie 1.519 K 10 h, oraz 60 kop., w czem mieści się złożona przez redakcyę „Ilustrowanego Kuryera Codziennego“ w dniu 8 b. m. kwota 458 K 10 h, jako suma datków na cele Kolumny, zebranych od czytelników „Kuryera“. Gotówkę w kwocie 1.519 K 10 h umieszczono na książeczkę wkładkową Kasy oszczędności miasta Krakowa Nr 309.860, opiewającą na 14.994 K 73 h, zaczem suma dotychczasowego dochodu przedstawia już pokaźną kwotę 16.513 K 83 h. W ciągu czasu od 6 do 12 b. m. wpłacono przy kasie Kolumny następujące znaczniejsze naddatki: 100 K Rada powiatowa w Nowym Targu, 30 K Resursa urzędnicza w Krakowie, 21 K Staś Żegota Rzegociński, 20 K p. Czaplińska Helena z synem, po 10 K Marya hr. Łosiowa, ks. Piotr Nowak, Loch T., Chmielowski Kazimierz, Pobierza Stanisław, dr Baczyńska Antonina, Sypniewski Jan (z Torunia), Bujwidowa Kazimiera i Bujwidówna Jadwiga, Grodziński Włodzimierz, Omasta Andrzej, ks. Kajut Teobald, dr Miziewicz Stanisław i Stuberowa Marya. 15 K Bruno i Ada Färberowie.

Krajowy Związek Izb rękodzielniczych i stowarzyszeń przemysłowych komunikuje nam: Deputacya krajowego Związku Izb rękodzielniczych i stowarzyszeń przemysłowych z p. Piotrem Kosobuckim na czele wyjechała wczoraj do Wiednia celem interwencyi w sprawach podatkowych.

Wojenne marki listowe I emisyi. Ministerstwo handlu, chcąc umożliwić prywatnym sprzedawcom znaczków pocztowych i korespondującej publiczności całkowite zużycie znajdujących się w ich posiadaniu wojennych znaczków pocztowych I n a k ł a d u, zezwoliło na używanie tych znaczków nadal do ofrankowywania wszelkiego rodzaju posyłek pocztowych.

Do Pałacu sztuk pięknych nadesłali swe prace następujący artyści: Chmieliński Józef rzeźby p. t. „Niewolnik“ i „Żeglarz“, Krasnowolski Józef obraz p. t. „W zadumie“.

Z Akademii Umiejętności. Posiedzenie wydziału historyczno-filozoficznego odbędzie się w poniedziałek dnia 20 b. m. o godzinie 11 rano. Porządek dzienny: 1) Czł. St. Kutrzeba: Stan badań nad ustrojem Polski w XIX stuleciu; 2) dr Wład. Bogatyński: Stanowisko społeczeństwa polskiego wobec małżeństwa Zygmunta Augusta z Barbarą.

Z teatru ludowego. Dziś po raz czwarty będzie grana wyborna sztuka Nikorowicza „Napoleon i pani Walewska“ z Feldmanem w roli cesarza Francuzów. We czwartek i sobotę wystawia nasza druga scena świetną komedyę M. Bałuckiego „Dom otwarty“, w której nieporównany Feldman stwarza kapitalną postać farmaceuty.

Kursa wyższe dla kobiet im. A. Baranieckiego. Z początkiem października zostaną otwarte kursa naukowe, t. j. wydziały: I. (pracy społecznej), II. (humanistyczny), III. (przyrodniczy), IV. (gospodarstwa wiejskiego), oraz szkoła sztuk pięknych dla kobiet, pozostająca pod kierunkiem Piotra Stachiewicza. Wpisy rozpoczną się 25 b. m. w lokalu kursów, ulica Karmelicka L. 32, II. p. Tymczasem przyjmuje się zgłoszenia i wydaje programy w tymże lokalu w bibliotece na III. piętrze co dzień, prócz niedzieli, od godziny 2—4 po południu. Programy również dostać można w księgarni Gebethnera i Spółki w Rynku.

Przy pol. Związku katol. uczniów rękodzielniczych utworzono bezpłatną szkołę muzyczną dla uczniów rękodzielniczych. Nauczycielami są fachowe siły pod kierunkiem kapelmistrza, p. Nikla. Wpisy odbywają się codziennie od 8—9 wieczorem.

Bezpłatne kursa naukowe dla inwalidów wojskowych w Wiedniu. Z prezydyum galicyjskiego Stowarzyszenia Czerwonego Krzyża otrzymujemy komunikat następujący: Zarząd Związku austryackiego Stowarzyszenia Czerwonego Krzyża w Wiedniu zawiadomił galicyjskie krajowe Stowarzyszenie Czerwonego Krzyża, że Centralne Stowarzyszenie Stenopistów w Wiedniu (Präsidium Wien, Gumpendorferstrasse 77) urządza od dwóch miesięcy dla inwalidów wojennych zupełnie bezpłatne kursa naukowe, na które kilku inwalidów z dobrym wynikiem uczęszcza. — Inwalidzi wojenni otrzymują także środki naukowe i książki zupełnie bezpłatnie i nie potrzebują zgoła żadnych należytości opłacać. Rzeczone kursa będą się odbywały co miesiąc, a inwalidzi wojenni, przysłani przez Czerwony Krzyż i jego szpitale, będą także zupełnie bezpłatnie kształceni i zaopatrzeni w potrzebne do nauki książki i zeszyty do pisania. Zarazem przyrzeka Centralne Stowarzyszenie Stenopistów w Wiedniu dołożyć starania, by wykształconych inwalidów wojennych na korzystnych stanowiskach pomieścić.

Odznaczenie lekarza. Lekarz sztabowy, dr Kazimierz I w a n i c k i, komendant szpitala twierdzy krakowskiej Nr 4, otrzymał odznakę honorową Czerwonego Krzyża II klasy z dekoracyą wojenną.

Z kraju.

Szpital dla legionistów w Rabce zostanie otwartym w najbliższych dniach. Protektorat nad szpitalem tym objęła J. O. księżna Renata Radziwiłłówna, córka Arcyksięcia Karola Stefana. Dzięki życzliwemu stanowisku komendanta twierdzy Kuka, uzyskała sekcya szpitalna Ligi kobiet dla tego szpitala z tutejszej intendantury wagon różnych artykułów żywności po cenach znacznie zniżonych, jak również znaczną ilość koców.

Z dyrekcyi poczt galicyjskich. Kierownik galic. Dyrekcyi poczt i telegrafów wiceprezydent Artur Schiffner powrócił do Tarnowa i objął urzędowanie.

Zniszczenie Kamionki Strumiłowej. Jak wygląda obecnie po opuszczeniu przez Rosyan Kamionka Strumiłowa, która od samego rozpoczęcia ofenzywy austryackiej od Lwowa znajdowała się w ogniu bitew, i tak opisuje korespondent „Gazety Wieczornej“:

Zniszczenie w Kamionce Strumiłowej wielkie. W centralnej części miasta szkody widać największe. Wiele kamienic spalonych i zniszczonych od kul armatnich. Smutny widok przedstawia nieskończony jeszcze punkt kościół farny, nowo wybudowany. Szrapnele uszkodziły znacznie fasadę, strąciły wieżę, poczyniły z dachówkowego dachu tylko kupę gruzu. Teraz miasto zwolna wraca do normalnego wyglądu. Dość wiele wojska snuje się już po ulicach. Są tu szpitale dla ciężko rannych i chorych. Dzień i noc trwa naprawianie torów i mostów kolejowych, uszkodzonych nieznacznie przez cofających się Rosyan. Zato jako pamiątka pożyteczna pozostała po nich kolej z Kamionki do Krystynopola, którą budowali oni na „alarm“, skończyli z początkiem maja, a teraz pozostawili dla wojsk naszych jako korzystne połączenie Galicyi z Królestwem na Łuck. Ma ona czterdzieści kilka kilometrów długości.

Tow. Pomocy przem. w Jarosławiu pierwsze podjęło przerwaną na cały rok pracę, przeprowadza szacunek strat w przemyśle jarosławskiego powiatu, wskutek wojny poniesionych, wspierając akcyę Wydziału krajowego przez wypełnienie rozesłanych z krajowego biura statystycznego doskonałych kwestyonaryuszów. Wydział Ligi Pomocy przemysłowej zwraca się do przemysłowców, a szczególniej wytwórców z działu przemysłu domowego, z gorącą prośbą, by nawiązali stosunki z Towarzystwem P. p. w Jarosławiu, które tworzy Bazar wyrobów krajowych, jako Towarzystwo akcyjne, w skład którego wejdą jednostki poważne i finansowo dobrze sytuowane. Bliższych informacyi udzieli Tow. P. p. w Jarosławiu. (Józefa Mossorowa, żona lekarza w Jarosławiu).

Oświęcim, 12 września. (Z powiatowego Komitetu Narodowego. — Z Ligi kobiet. — Kursa gimnazyalne. — Roboty na Wiśle. — Uroczystość „kłosa“). Po krótkiej przerwie letniej z powodu żniw, przygotowuje Wydział powiatowego Komitetu Narodowego sezon zimowy, t. j. szereg wieczorków popularnych, które będą miały na celu zaznajomienie społeczeństwa z działalnością Legionów i przysparzanie dalszych funduszów na dotyczące cele. Zawsze energiczna „Liga“ wysyła w najbliższych dniach ostatni transport bielizny na front, dołączając przy tej sposobności — jak to zresztą zawsze czyni — upominki dla polskich żołnierzy. Obecnie są w toku przygotowania do szycia ubrań zimowych i należy się spodziewać, że społeczeństwo polskie poprze szlachetne usiłowania „Ligi“, dostarczając surowego materyału i niezbędnej gotówki.

Dzięki usiłowaniom „Towarzystwa szkoły średniej w Oświęcimiu“, tudzież poparciu burmistrza p. Mayzla i będącego na urlopie prof. gimn. p. Tobiczyka, otwarto w naszem mieście kursa gimnazyalne; do I. klasy gimn. zapisało się 30 chłopców. Otwarcie zakładu odbyło się w sposób uroczysty. Gdy liczba frekwentantów wzrośnie, zamierza Towarzystwo przemienić „kursa“ w prywatne gimnazyum i postarać się dla niego o prawo publiczności.

Obwalowanie Wisły w okolicy Oświęcimia postępuje przy użyciu jeńców wojennych, w raźnem tempie. Robotnikami kieruje p. inżynier Trzetrzewiński. Budowa baraków dla jeńców jest na ukończeniu. Skoro baraki zostaną wykończone, przybędzie dalszy transport jeńców, którzy użyci będą wyłącznie do robót przy obwałowaniu Wisły. Będąca w związku z temi robotami sprawa obwałowania rzeki Soły pod Oświęcimem, jest przedmiotem narad osobnej komisyi, wybranej z łona Rady miejskiej. Komisya opracowuje w tej sprawie memoryał, który przedłoży sferom miarodajnym osobna deputacya, która pod przewodnictwem burmistrza p. Mayzla w najbliższym czasie wyjedzie do Wiednia.

Staraniem „Organizacyi gospodarczej“ odbyła się w niedzielę 12 b. m., pod protektoratem p. starosty Doschota, piękna uroczystość rolnicza w Oświęcimiu. W tym dniu zebrali się bardzo licznie okoliczni właściciele ziemscy i włościaństwo i po wysłuchaniu mszy św. w kościele parafialnym, udali się w uroczystym pochodzie do Zakładu Salezyańskiego, gdzie przemówił do zebranych właściciel Polanki, p. Wysocki, wskazując na wielkie zadanie, jakie rolnicy mają w czasie wojny do spełnienia. Następnie przemówił inspektor szkolny, p. Zięba, kreśląc genezę i historyę obecnej wojny i zachęcając słuchaczy do oszczędności. Po nabożeństwie sprzedawały panie odznakę „złotego kłosa“, jako pamiątkę i symbol pomyślności rolnictwa. Dochód z rozsprzedaży przeznaczony jest na powiększenie funduszu dla zaopatrzenia wdów po poległych w tej wojnie żołnierzach.

Wieczorem odbyło się amatorskie przedstawienie. Członkowie „Kółka amatorskiego“ z Zatora zgotowali nam swem przybyciem miłą niespodziankę. Odegrano z werwą komedyę hr. Fredry: „Damy i huzary“. Publiczność zapełniła szczelnie salę teatralną, darząc wykonawców zasłużonymi oklaskami. Po przedstawieniu odbyło się, staraniem burmistrza p. Mayzla, skromne przyjęcie w hotelu „Herza“ dla gości z Zatora. Burmistrz podziękował za miłe odwiedziny, zaś reżyser „Kółka, p. Krzemień, dziękował za ugoszczenie. Uroczystość „brutto“ przyniosła w dochodzie około 500 kor. Z tego widać, że ofiarność na szlachetne cele jeszcze nie osłabła u nas.

Przy tej sposobności poruszamy konieczną potrzebę reaktywowania w Oświęcimiu teatru świetlnego, który, zwłaszcza w miesiącach zimowych, stanowi tanią rozrywkę dla mieszkańców naszego miasta.

Ze Stanisławowa. (Liga kobieca N. K. N. — Powrót fizyka miejskiego. — Epilog dramatu małżeńskiego). Liga kobieca, mająca na celu opiekę materyalną i moralną nad legionistami i rodzinami ich, rozpoczyna swoją działalność z dniem 15 b. m. Liga utrzymuje już własny szpital na 50 łóżek, dar dra Kadena, w Rabce, stara się o zakładanie schronisk i ochronek w kraju. Miejscowy organ Ligi urządza w gmachu Sokoła dla przejezdnych na linię bojową lub z linii legionistów koszary, ma czuwać nad ich przyodzianiem i taniem a zdrowem wyżywieniem. Przyjmuje więc dary w gotówce, potrzebnych materyałach, jakoteż gotowych częściach ubrania, pościeli, bielizny, obuwia, w obiadach, wieczerzach, śniadaniach, w domach prywatnych, wreszcie dary w łóżkach, wszelkiego rodzaju przyborach toaletowych i t. p.

Dr Kubisztal, fizyk miejski, został uwolniony od służby wojskowej i powrócił do Stanisławowa. Miasto, trapione chorobami epidemicznemi, powitało z zadowoleniem tę wiadomość.

Przed stanisławowskim trybunałem zakończyła się rozprawa karna, będąca epilogiem dramatu małżeńskiego z przed roku. Antoni Wyhowski, urzędnik kolejowy, zastrzelił 8 lipca 1914 roku na stacyi kolei Chryplinie Modesta Kozlowskiego. Powód morderstwa był następujący: Oskarżony Wyhowski od roku utrzymywał stosunek miłosny z Leonorą Kozłowską, żoną podurzędnika kolejowego. Spowodowało to, że Kozłowska, uciekłszy od męża, wniosła o sądową separacyę. Kiedy pomimo próśb i nalegań męża i rodziny o pogodzeniu się nie chciała nic słyszeć, zrozpaczony małżonek, odszukawszy ją na dworcu w Chryplinie, strzelił do niej dwukrotnie, lekko ją raniąc, poczem skierował broń ku sobie w zamiarze samobójczym. W tej chwili jednak jeden z obecnych chwycił go mocno, przytrzymując. Znajdujący się przy tem kochanek, dobył brauninga i przyłożywszy go niemal do skroni Kozłowskiego, dał trzy strzały, kładąc go na miejscu trupem. Przy obecnej rozprawie tłómaczył się obwiniony kochanek tem, że czynił to w stanie dziwnego oszołomienia, nie wiedząc zupełnie, co się z nim dzieje. Ponieważ lekarze stwierdzili, że oskarżony dopuścił się czynu karygodnego pod wpływem przemijającego pomieszania zmysłów, trybunał uwolnił go od winy i kary. Prokurator wniósł zażalenie nieważności.

Kronika warszawska.

Magistrat m. Krakowa nawiązał za pośrednictwem konsulatu austryackiego w Warszawie korespondencyę z zarządem m. Warszawy. Władze niemieckie zezwoliły na komunikacyę pocztową austryackich poddanych, zamieszkałych w Warszawie z krewnymi w Austryi i Niemczech. W przesyłaniu tej korespondencyi pośredniczy konsulat austryacko-węgierski.

Restauracya Zamku i pałacu prymasowskiego. Na żądanie władz niemieckich przystąpiło miasto do reparacyi dachu na pałacu prymasowskim, na co wyasygnowano 2.000 rb. Podobnież otworzono kredyt na różne nakazane roboty restauracyjne w zamku królewskim.

Most Kierbedzia kazały władze niemieckie magistratowi naprawić w ciągu jeszcze bieżącego miesiąca.

Emigracya robotników. Przy niemieckiem centralnem biurze pośrednictwa pracy gromadzą się od kilku dni tłumy robotników, oczekując swej kolei w celu zapisania się na wyjazd do Niemiec. Wspomniane biuro w rozlepionych odezwach nawołuje do emigracyi robotników wykwalifikowanych i niekwalifikowanych, obiecując wysokie zarobki, a głód zmusza do emigracyi rzesze robotnicze, które w kraju długo czekaćby jeszcze musiały na uruchomienie przemysłu i robót publicznych.

Porządki policyjne w domach. Z polecenia władz niemieckich wszyscy właściciele lub rządcy domów mają wpisać nazwiska mieszkańców do dawnych ksiąg ludności, znajdujących się w okręgu. Wyjaśniono, że pieczęcie domów winny zawierać numer okręgu, nazwę ulic, numer hipoteczny i policyjny. Instrukcya tymczasowa dla rządców domów o prowadzeniu ksiąg ludności jest do nabycia w komisaryatach.

Opłaty od patentów. Sekcya finansowa zarządu miejskiego uchwaliła pobierać na rzecz miasta opłatę w wysokości 25% od patentów na fabrykacyę i sprzedaż wyrobów tytoniowych.

Taryfa maksymalna. Według ustanowionej przez władze niemieckie taryfy maksymalnej, ceny głównych produktów są następujące: 100 klg. mąki pszennej najlepszej 45 marek, żytniej 40 marek, funt mąki pszennej w sprzedaży detalicznej 14 kop., funt chleba (½ klg.) pszennego 23 fen., żytniego 20 fen., żytniego razowego 13 fen.

Karty chlebowe w Warszawie. Sekcya żywnościowa Komitetu obywatelskiego uzyskała zezwolenie władz niemieckich na zakup zboża dla Warszawy w powiatach warszawskim i radzimińskim. W tym celu po zakup ten wysłano 14 delegatów, którym polecono zakupić znaczniejsze partye zboża po oznaczonej cenie. Za żyto oznaczono maximum 7 rb. 50 kop. za 100 klg.

Organizacya kart chlebowych wzorować się będzie na Łodzi, dokąd wyjechał celem zbadania systemu członek Komitetu, p. Pietraszkiewicz. Na osobę przyznane będzie 208 gramów. Karty chlebowe otrzymają właściciele lub rządcy domów z poleceniem rozdzielenia ich między mieszkańców — na pierwsze dwa tygodnie.

Chleb wypiekany będzie według niemieckiej recepty wojennej z mieszanki żyta i mąki kartoflanej.

Obecnie w sklepach Komitetu żywnościowego sprzedaje się chleb razowy po 9 kop. funt.

Sezon operowy w teatrze miejskim rozpoczyna się w środę 15 b. m. Na pierwsze przedstawienie dana będzie opera Moniuszki „Straszny dwór“, w którym partyę Stefana odtworzy Tadeusz Łowczyński. — Drugie przedstawienie operowe w sobotę 18 b. m., a wypełnią je „Opowieści Hofmanna“ Offenbacha, w których w partyach Giulietty i Antonii wystąpi Irena Bohuss. Hofmannem będzie Tadeusz Łowczyński.

„Konfederaci Barscy“ na scenie warszawskiej. „Teatr mały“ wystawił w dniu 10 b. m. „Konfederatów Barskich“ Mickiewicza. Przedstawienie w skromnych ramach sceny wypadło dobrze, gdyż artyści rozwinęli wielką staranność w wykonaniu ról. Na czoło zespołu wysunęła się p. Przybyłko Potocka w roli hrabiny. Z ogółu wykonawców wyróżnili się pp. Orliński, jako ksiądz Marek, Sarnecki, jako Pułaski, i Kindler, jako gubernator.

Odznaczenie Krakowianina. Inż. Władysław Burgielski, c. i k. porucznik rezerwowy, odznaczony został medalem »signum laudis« za znakomite spełnianie obowiązków przed nieprzyjacielem.

Lekcye zbiorowe rzeźby rozpoczyna p. Jadwiga Bohdanowicz-Koncewska, uczenica Bourdella, w pracowni przy ul. Wolskiej 21. Zapisywać się można codziennie między 3—4 po południu. — Kurs modelowania dla dzieci.

Mianowania. P u ł k o w n i k a m i mianowani zostali majorzy: Aleksander Boruszczak w 8 pułku piechoty; Kazimierz Piotrowski w 72 pułku piechoty; Edgar ks. Sułkowski w 9 pułku huzarów; Piotr Miłaszewski w 6 pułku ułanów; Władysław Buzek w 26 pułku dział polnych; Ignacy hr. Ledóchowski w I. dywizyi konnej artyleryi.

M a j o r a m i mianowani zostali: kapitan w sztabie generalnym Józef Kalicki, Józef Starkel, 39 pułk piechoty; Seweryn Chmielowski, 30 p. p., Władysław Glazór, 58 p. p., Józef Czech, 100 p. p., Adolf Fiedler, 13 p. p., Albin Abrahamowicz, 98 p. p., Gustaw Truskolaski, 47 p. p., Korneli Friedel, 13 p. p., Władysław Zborowicz, 7 pułk ułanów; Leonhard Kleczeński w ministerstwie wojny; Józef Świszczowski, aktywowany na czas wojny.

P o r u c z n i k a m i w rezerwie mianowani zostali kadeci (chorążowie): Adam Niemiec w 1 pułku dział polnych; Julian Szeparowicz w 31 pułku dział polnych; Franciszek Gajewski w 31 p. dział polnych; Stanisław Obertyński w 31 pułku dział polnych; Jan Filipowicz w 32 pułku dział polnych; Wiesław Sokołowski w 7 pułku dział polnych; Maryan Kreczkowski, Mieczysław Artychowski w 31 pułku dział polnych; Kazimierz Pawlikowski w 4 pułku artyleryi fortecznej; Stefan Kulczycki w 2 pułku artyleryi fortecznej; Henryk Zajączkowski w 2 pułku artyleryi fortecznej.

Odznaczenia. Najwyższe pochwalne uznanie za waleczność otrzymali: nadporucznik Leopold Badura w 93 pułku piechoty; nadporucznik pozasłużbowy Rudolf Seweryński przy komendzie etapowej Nr 12; nadporucznik Jan Lisiński w 9 pułku piechoty; porucznik rezerwowy Marceli Grycz w 2 pułku artyleryi fortecznej; dr Wojciech Jarzymowski nadporucznik rezerwowy w 13 pułku ułanów; dr Jan Kański, porucznik rezerwowy w 56 pułku piechoty (szpital polowy Nr 4/2); dr Henryk Krogulski, lekarz-asystent w 17 pułku piechoty obrony krajowej; nadporucznik ewidencyjny Ad. Machniewicz w 10 batalionie pionierów; kapitan Adam Nieniewski przy komendzie 55 dywizyi piechoty; Andrzej Szczepaniak, nadporucznik rezerwowy w 80 pułku piechoty; Otto Przyborski, nadporucznik rezerwowy przy dywizyi konnej artyleryi Nr 7.

Złoty krzyż zasługi z koroną na wstędze medalu waleczności za znakomitą służbę przed nieprzyjacielem otrzymał lekarz pułkowy obrony krajowej dr Mieczysław J a w o r o w s k i w szpitalu rezerwowym w Morawskiej Ostrawie.

Repertoar Teatru ludowego.

Środa o godz. 7½: »Napoleon i Pani Walewska«. — Występ F. Feldmana.

Czwartek o godz. 7½: »Dom otwarty. — Występ Ferd. Feldmana.

Na Czerwony Krzyż

złożył w administracyi »Nowej Reformy« nadpor. Adolf Benda i lekarz asystent Maryan Gieszczykiewicz 60 K.

Na Legiony polskie

złożyli w administracyi »Nowej Reformy«: Sydonia Koczyńska 10 K, Franciszek Limbach 20 K, Jan Krzan 10 K.

Na Samarytanina polskiego

złożyło w administracyi »Nowej Reformy« Towarzystwo spożywcze w Sieniawie 2 K.

Na odbudowę Gorlic

złożył w administracyi »Nowej Reformy« Bolesław Radałowicz 10.

Na protezy dla kalek

złożyła w administracyi »Nowej Reformy« W. Lewandowska 5 K.

Na fundusz im. Piłsudskiego
złożyło w administracyi »Nowej Reformy« Towarzystwo spożywcze w Sieniawie 2 K.

Na fundusz wdów i sierot po legionistach
złożyli w Administracyi „Nowej Reformy":

Żołnierze 56 pułku piechoty, a mianowicie: Syrek Franciszek 10 K, Sermak Fryderyk 5 K, Żak Franciszek 10 K; Staszkiewicz Franciszek 10 K, Malatta Józef 10 K, Goryl Franciszek 10 K, Rosner Leopold 5 K, Zimmermann Józef 10 K, Urbanke J. 2 K, Krieger Emil 10 K, Kriszanek Leon 10 K, Szpak Ludwik 10 K, Bulanda Wawrzyniec 7 K 20 h, Protek Stanisław 10 K, Gruszeczka Ignacy 10 K, Kiercok Józef 10 K, Lach Jan 10 K, Najasek Franciszek 10 K, Sikora Stanisław 10 K, Szulc Edward 10 K, Smolarski Rudolf 10 K, Kutek Stanisław 2 K, Banaś Franciszek 3 K, Mularczyk Józef 2 K, Kozieł Józef 4 K, Bież Ludwik 3 K, Mizia Jan 4 K, Skwarczyński Franciszek 4 K, Kosarz Józef 3 K, Pitry Franciszek 4 K, Dziki Karol 3 K, Tomana Piotr 2 K, Maga Franciszek 4 K, Hubert Franciszek 2 K, Gajda Ludwik 2 K, Grabeusz Tomasz 2 K, Szymański Józef 2 K, Czerwieniec Stefan 1 K, Bandura Stanisław 6 K, Brandstätter Chaim 6 K, Święcki Józef 10 K, dr St. Jezierski 10 K, Jurecki 10 K, Duszek Leon 4 K, Franciszek Woźnica 4 K, Leopold Reyman 10 K, Sylwester Korzeń 2 K, Biechoński 10 K, Karol Kamuniecki 10 K, Golias Wincenty 4 K, Michał Tomaszek 2 K, Marceli Matuszyk 10 K, Edm. Kamieński 10 K, Jan Kufel 4 K, Władysław Wolny 4 K, Franciszek Diagen 2 K, Jan Kubica 4 K, Józef Hernas 2 K, Jakób Better 2 K, Franciszek Dudzik 2 K, Jan Moskal 40 h, Franciszek Hardelik 1 K, Jan Talik 1 K, Tomasz Paw 50 h, Wacław Jan 2 K, Wronka Józef 60 h, Józef Pszczółka 50 h, Jan Kochot 2 K, Michał Wiercigroch 2 K, Jan Jakus 1 K, Władysław Ficek 30 h, Andrzej Gajer 1 K, Franciszek Małysiak 2 K, Wincenty Pufelc 2 K, Józef Maga 2 K, Feliks Ścieszka 40 h, Wojciech Przewoźniak 2 K, Tomasz Bryś 60 h, Franciszek Zwardoń 80 h, Franciszek Baier 2 K, Jerzy Bühl 2 K, Jan Glücksman 1 K, Franciszek Burkut 1 K, Jan Targosz 1 K, Michał Drożdż 2 K, Józef Kąkol 2 K, Władysław Tentschert 2 K, Segda L. 7 K, Karol Konior 2 K, Żak Franciszek 2 K, Chęciński Bolesław 2 K. Razem 412 K 30 h. Inżynier Jan Wowkowicz 45 K.

Wiadomości naukowe, literackie i artystyczne.

— **„Pamiętnika Literackiego"**, czasopisma kwartalnego, poświęconego historyi i krytyce literatury polskiej, wydawanego przez Towarzystwo lit. im. A. Mickiewicza we Lwowie pod redakcyą prof. dra Wiktora Hahna, ukazał się zeszyt podwójny (III. i IV.), zamykający rok 1914. Na bogatą treść zeszytu złożyły się trzy rozprawy, pięć notatek, pięć materyałów, 42 sprawozdań i recenzyj, wspomnienia pośmiertne i obfity dział wiadomości bibliograficznych.

Administracya tego wydawnictwa ogłasza, że zamiejscowym członkom Towarzystwa wysyła ów zeszyt tylko po nadesłaniu dokładnego obecnego adresu, wyrównaniu wkładek i nadesłaniu należytości za posyłkę poleconą. Główny skład wydawnictw Towarzystwa jest w księgarni Gubrynowicza i Syna we Lwowie. Zeszyty III. i IV., nabywane osobno, kosztują 10 K.

— **Nowe książki:**

Zdzisław Dębicki i Edward Słoński: »Ta co nie zginęła.« Poezye wojenne. Warszawa 1915. Wydawnictwo Tow. »Nowina« (pod cenzurą rosyjską wojenną). Str. 55. (Z muzyką.)

„Vita nuova" Dante Alighieri, przełożył i skomentował Artur Górski. Warszawa, 1915, wydawnictwo J. Mortkowicza. Str. 141.

„Wigilie": (wydawnictwo zbiorowe) Wrotny*, Rundbaken — Drzewko, Fiat — Wigilia, Szczęsny Aleksander — Kolenda, Górski Artur — Noc. Warszawa, 24.XII. 1914.

»Jezus Chrystus Zwycięzca«, książka żołnierza (do nabożeństwa). Warszawa, 1914. Nakład Gebethnera i Wolffa. Str. 64.

Rozwiązanie Centralnego Komitetu Obywatelskiego w Warszawie.

Wczoraj, w poniedziałek 13 b. m., zamieściły wszystkie dzienniki warszawskie na miejscu naczelnem następujące, urzędowe

Obwieszczenie.

Mając zamiar wszelkie objawy dobroczynności społecznej w krajach polskich ciężką wojną dotkniętych popierać, odpowiedzialna władza niemiecka, działająca przed objęciem przezemnie urzędu, oraz i ja, udzieliliśmy **Centralnemu Komitetowi Obywatelskiemu i Komitetowi Gubernii Warszawskiej** pozwolenia na zajmowanie się działalnością **dobroczynną** obok odpowiednich organizacyj niemieckich i austryackich i zapewniliśmy mu nasze poparcie. Pozwolenie to było dane **pod wyraźnym warunkiem unikania wszelkiej działalności politycznej.**

Komitet jednak mianował w kraju sędziów, próbował pobierać podatki, wydawał rozporządzenia, tyczące się utworzenia Straży Obywatelskiej poza granicami Warszawy i udzielał pozwolenia na noszenie broni, chociaż musiał wiedzieć, iż każdy, broń na mocy takiego zupełnie bezprawnego pozwolenia noszący, na karę śmierci zasłużył.

Ponieważ warunki Komitetowi postawione nie zostały dotrzymane, **rozwiązuję niniejszem rozporządzeniem Centralny Komitet Obywatelski wraz z Komitetami gubernialnymi jako i Podkomitetami miejscowymi i zabraniam im wszelkiej dalszej działalności w granicach General-Gubernatorstwa Warszawskiego.**

Organizacya dobroczynności przechodzi wyłącznie pod zarząd **administracyi niemieckiej,** do której również przyłączone zostaną urządzenia **czysto sanitarne** rozwiązanych obecnie Komitetów.

Wydane już przez jeden z Komitetów zaświadczenia, uprawniające do noszenia broni, **winny być zwrócone** niemieckim naczelnikom powiatów, Gubernatorstwu Warszawskiemu lub General-Gubernatorstwu.

Kto zaopatrzy się w broń, albo zachowa takową bez wyraźnego pozwolenia, wydanego przez władze niemieckie, podpada karze śmierci.

Warszawa, dnia 12 września 1915 r.

General-Gubernator v. Beseler.

Od osoby, która wczoraj przyjechała z Warszawy, otrzymujemy następujące informacye:

Rozporządzenie, rozwiązujące C. K. O. zostało wręczone ks. Lubomirskiemu, prezesowi Centralnego Komitetu Obywatelskiego w niedzielę 12 bm. Następnego dnia zwołał ks. Lubomirski posiedzenie prezydyum, które uchwaliło przekazać nadwyżkę rachunkową funduszów Komitetu, w kwocie przeszło 1 miliona rubli, poszczególnym instytucyom dobroczynnym.

Rozporządzenie powyższe kładzie nagle i niespodziewanie kres rozległym pracom C. K. O., który od chwili zdobycia Warszawy przez wojska niemieckie zdołał dotychczasowe swoje agendy rozszerzyć na całokształt życia społecznego: zorganizował on przez swoje komisye **szkolnictwo, sądownictwo, sprawy dobroczynności publicznej, sprawy bezpieczeństwa publicznego,** sprawy **sanitarne,** sprawy **szkód wojennych;** nadto pracowały komisye: teatralna, kwaterunkowa i komisya dla zabytków historycznych Warszawy, która inwentaryzowała dzieła sztuki, nie zabrane jeszcze przez Rosyan.

Jeśli się zważy krótkość czasu, w którym tego dokonano, trzeba Centralnemu Komitetowi Obywatelskiemu przyznać niezwykłą pracowitość i rzutkość. Komisye pracowały bez wytchnienia, aby sprostać nawałowi nagłych kwestyj.

Politycznie najważniejszą robotą zajmowała się **komisya szkolna,** której zadaniem było zorganizować szkolnictwo niższe i średnie. Gotowy był już plan polskiej szkoły średniej, dostępnej także dla żydów, szkoły, która miała się przyczynić do złagodzenia nastroju antysemickiego. Obmyślone były już nawet podstawy finansowe tej szkoły. Zmieniono dotychczasowy system nauczania rosyjski na polski narodowy. Język rosyjski został tymczasowo z planu nauki usunięty; co do ostatecznego usunięcia go ze szkół miał się odbyć plebiscyt rodziców, gdyż podnoszono, że język ten może oddawać usługi w stosunkach ekonomicznych.

Co się tyczy szkolnictwa wyższego, to w towarzystwach naukowych odbywały się żywe dyskusye nad programem przyszłego uniwersytetu polskiego, nawet docenci byli już wyznaczeni. Jeszcze dnia 12 b. m. pojawił się w „Kuryerze Warszawskim" artykuł, który tradycyą wiary katolickiej w narodzie polskim motywował potrzebę ufundowania w przyszłej wszechnicy także wydziału teologicznego.

C. K. O. był zarazem reprezentacyą pośredniczącą między władzami niemieckiemi a ludnością miasta i, jak niejednokrotnie sama „Deutsche Warschauer Ztg" stwierdzała, pracował ku zadowoleniu najwyższych niemieckich sfer wojskowych.

Zauważyć należy, że milicya obywatelska, która była dumą Warszawy i rekrutowała się ze wszystkich sfer społecznych, miała być uzbrojona w celu walki z bandytami. Uzbrojenia tego dokonano **w jednym okręgu,** w którym stosunki bezpieczeństwa były bardzo niepewne. Szerząca się nędza głodowa i bezrobocie sprzyjały wzrostowi bandytyzmu. Milicya urządzała obławy na bandytów warszawskich. I tak n. p. w pewnym teatrzyku przedmiejskim urządziwszy rewizyę obecnych, ujęła sprawców zamachu na jednego z milicyantów.

C. K. O. ustanowił dla wszystkich swoich instytucyj normalne godziny pracy od 8 rano do 1 po południu i od 3 po południu do 6-ej i zwrócił się do innych instytucyj o charakterze społecznym i ekonomicznym z propozycyą, aby przez wprowadzenie tych normalnych godzin pracy ujednostajnić dzień roboczy Warszawy. Komitet poszedł nawet dalej, gdyż ze sprawą unormowania godzin pracy zamierzał połączyć kwestyę zmniejszenia liczby świąt.«

„Przyszłość Polski".

»Neues Wiener Tagblatt« zamieszcza w numerze porannym z 14 b. m. artykuł wstępny p. t.: »Die Zukunft Polens«.

W artykule stwierdzono, że »wojna obecna przyniesie likwidacyę stosunków europejskich, utworzonych na kongresie wiedeńskim z 1815 roku. Kongres wiedeński był ostatnim kongresem, który obradował nad ukształtowaniem całej Europy; kongresy następne omawiały zagadnienia szczegółowe, najczęściej kwestye bałkańskie.

Przeszedłszy następnie w krótkości losy Królestwa Polskiego od 1815 roku, wspomina artykuł słowa Mochnackiego: »Nad równiną, którą przeszywa Wisła, zawisnąć muszą chmury, które zagrażają Europie«, przechodząc następnie do kwestyi przyszłości Polski.

»Jak się ukształtuje pozytywne rozwiązanie zagadnienia polskiego — są słowa artykułu — zależy w pierwszym rzędzie od wyniku wojny. Ponieważ zaś wynik ten nie może już ulegać wątpliwości, należy spodziewać się także rozwiązania korzystnego dla Polaków. Jak się ukształtuje wewnętrzna struktura wyzwolonych obszarów polskich, zależy od wielu czynników i jest przedmiotem gruntownych studyów prawno-państwowych, gospodarczych i narodowościowych. — W ciągu lat stała się sprawa polska o wiele bardziej skomplikowaną. Niema ona obecnie tej prostolinijności, która ją znamionowała za czasów polskich pieśni niemieckich poetów. Polacy mogą być jednak przekonani, że od przyszłości oczekiwać mogą tylko dobrego i że dane im będą w każdym kierunku zadowalające możliwości rozwoju. Wojna, przewartościowująca wszystkie wartości, która zmieniła oblicze Europy, przyniesie przewrót także w sprawie polskiej. Dzielny, tak bardzo doświadczony naród polski, ma na pewne przed sobą świetną przyszłość.«

Niema przesilenia w Kole Polskiem.

Wiedeń, 15 września.

Z kierowniczych kół konserwatywnych „Polnische Nachrichten" upoważnione są do oświadczenia, że zmiana w składzie prezydyum Koła polskiego już dlatego byłaby szkodliwa dla gospodarczych i politycznych interesów kraju, że są one najlepiej warowane przez zastępstwo ich w osobie p. Bilińskiego.

W takich warunkach **nie może być mowy o jakichkolwiek zmianach personalnych.**

Wojna.

Nowy atak na Rygę od morza.

Wiedeń, 15 września.

„N. W. Journal" donosi z Kopenhagi pod datą 13 b. m.:

Ataki na petersburski dworzec bałtycki spowodowały całkowite wstrzymanie ruchu kolejowego **z Rewlu do Bałtyckiego Portu.**

Agencya petersburska ogłasza:

Rosyjska łódź torpedowa stwierdziła, że nastąpić ma **nowy atak niemiecki na Rygę od morza.**

Próby osiągnięcia linii Dźwińsk—Równo.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Londyn, 15 września.

»Daily Mail« donosi z Petersburga: Ministerstwo wojny sądzi, że wiadomości angielskie o siłach wojskowych niemieckich są nieprawdziwe.

Ponowne zacięte próby niemieckie celem **osiągnięcia linii kolejowej Dźwińsk** (Dyneburg)—**Równo,** udawadniają silnie konieczność jedności i zorganizowania oporu wszelkiemi siłami.

Wojna w powietrzu.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Wiedeń, 15 września.

Z wojennej kwatery prasowej donoszą: Koło Udine został aparat lotniczy austryacko-węgierski **zaatakowany przez trzy bojowe aparaty włoskie,** a nadto dano do niego z dział obronnych 600 strzałów.

Aparat powrócił jednakże bez szwanku, podczas gdy jeden nieprzyjacielski aparat zleciał prawdopodobnie trafiony przez jednego z naszych lotników.

Rumunia a czwórporozumienie.

Wiedeń, 15 września.

„Neues Wiener Journal" donosi z Genewy pod datą 13 b. m.:

Wedle wiadomości prywatnych z Bukaresztu, interpelowało kilku posłów rumuńskich prezydenta ministrów Bratianu i prosiło go **o zaprzeczenie wiadomości, jakoby rząd rumuński przy sposobności pobytu w Bukareszcie Cruppi'ego zawarł z czwórporozumieniem daleko idące umowy,** nie pytając wcale parlamentu o zdanie.

Bratianu oświadczył, że **postąpi stosownie do żądania.**

Essad pasza usuwa najeźdźców z Albanii.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Rzym, 15 września.

„Giornale d'Italia" donosi ze Skutari: **Essad pasza,** który posiada działa i karabiny maszynowe, **przygotowuje się do zajęcia kraju Mirydytów.** Rozpoczął już z nimi walkę i pragnie ich zupełnego pobicia. Essad pasza **odebrał Czarnogórcom Alessio** i, jak się zdaje, **zamierza wypędzić Czarnogórców z Albanii, by objąć zwierzchność nad Albanią.**

Wilson w kłopocie.

(Telegram c. k. Biura koresp.)

Londyn, 15 września.

»Daily Telegraph« donosi z Nowego Jorku: Sytuacya Wilsona nie jest do pozazdroszczenia. **Wielkie masy ludzi pragną pokoju, chcą jednakże, by równocześnie prezydent wystąpił stanowczo.** Obie rzeczy trudno zdaje się pogodzić, ponieważ dalsze stanowcze występowanie spowodowałoby wybuch wojny. Waszyngton, jak się zdaje, pragnąłby rozstrzygnięcie o wojnie czy pokoju pozostawić narodowi, podczas gdy naród wobec pomyślnej sytuacyi handlowej pragnąłby zrzucić odpowiedzialność na Waszyngton. Usposobienie rządu wynika ze sprawozdania waszyngtońskiego »New York Tribune«, gdzie jest powiedzianem, że rząd jest zaniepokojony z powodu sprawozdań, jakie nadchodzą od senatorów z południa i środkowego zachodu. Sprawozdania te podnoszą, że **naród pragnie uniknąć wojny za wszelką cenę.**

Londyn, 15 września.

»Daily Mail« donosi z Waszyngtonu: Jak się zdaje, **najbliższe otoczenie prezydenta doradza mu przyjęcie propozycyi niemieckiej,** by sprawę »Arabica« przedłożyć sądowi rozjemczemu. Politycy w rządzie są silnie przekonani, że ponowny wybór Wilsona jest zapewniony, jeżeli Ameryka będzie się zdala trzymała od wojny. Jego polityczni przeciwnicy przyznają, że moment ten wpływa na jego politykę.

Atak niemieckich hydroplanów na zatokę ryską.

(Telegram c. k. Biura koresp.)

Berlin, 15 września.

Biuro Wolffa ogłasza: Dnia 12 września **hydroplany niemieckie dokonały ataku na siły zbrojne rosyjskie morskie w zatoce ryskiej i na Ryga—Duenamuende.**

Jeden z aparatów spostrzegł przed zatoką nieprzyjacielski okręt macierzysty dla aparatów lotniczych i obrzucił go skutecznie bombami. Zauważono ogień. Inny aparat zaatakował bombami kontrtorpedowiec i osiągnął celny rzut. Trzeci w zatoce Anensburger odkrył okręt macierzysty dla aparatów lotniczych i dwukrotnie go trafił. Czwartemu aparatowi, który koło Zerel stoczył walkę z dwoma aparatami awiatycznymi rosyjskimi, udało się zbliżyć do jednego kontrtorpedowca i trafić go. Piąty przed Windawą znalazł dwie łodzie podwodne, które się schroniły pod wodę, i obrzucił je dwiema bombami. Skutku nie można było stwierdzić. Ostatni aparat osiągnął sześć celnych rzutów na zakłady w Muehlgraben, gdzie buduje się łodzie torpedowe dla marynarki rosyjskiej. Zakłady stanęły w płomieniach. Jeden z aparatów napotkał w zatoce ryskiej okręt żaglowy rosyjski i zatopił go po wyratowaniu załogi.

Szef sztabu admiralicyi marynarki.

W sprawie zatopienia parowca „Hesperian".

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Berlin, 15 września.

Jak Biuro Wolffa ze strony miarodajnej się dowiaduje, na podstawie nadeszłych dotąd wiadomości, jakoteż na podstawie znanych kołom rządowym faktów, jest rzeczą pewną, iż wykluczonem jest, by niemiecka łódź podwodna wogóle wchodziła w rachubę przy zatopieniu angielskiego parowca »Hesperian«. — Przedewszystkiem wedle planowego rozdziału dnia 4 b. m. **żadna łódź podwodna niemiecka nie znajdowała się na tym obszarze morza, gdzie »Hesperian« zatonął.** Powtóre wedle przedstawienia ze źródła angielskiego eksplozya była tego rodzaju, że z jej skutków raczej należy wnioskować, iż chodziło raczej o minę, niż o pocisk torpedowy.

Lloyd George o klęskach rosyjskich.

Wiedeń, 15 września.

Dzienniki wiedeńskie przynoszą telegram Biura Reutera, datowany z Londynu 12 bm.:

W przedmowie do zbioru mów swoich, wygłoszonych od wybuchu wojny, zajmuje się minister Lloyd George sprawą **rosyjskiego odwrotu.** Zapytuje on, kto w czasie, gdy wojska rosyjskie nowo są organizowane, **wstąpić ma w bój na ich miejsce? Francya nie może więcej dać z siebie, pozostaje tylko Wielka Brytania.**

Droga, na jaką Wielka Brytania wejdzie w najbliższych trzech miesiącach **rozstrzygnie o losach wojny.**

Lloyd George kończy:

Jeśli wszystko, co posiadamy, wszystko, co kochamy, ofiarujemy ojczyźnie, jeśli przygotowania przeprowadzone będą z silną stanowczością i gotowością, **mamy zapewnione zwycięstwo.**

Ogromne straty francuskie w Argonach.

Wiedeń, 15 września.

Do dzienników wiedeńskich donoszą z Genewy:

Dowódca francuski w Argonach zarządził wydalenie z frontu argońskiego wszystkich przedstawicieli prasy.

Jak donoszą dzienniki szwajcarskie, ostatnie straty francuskie w Argonach osiągnęły **najwyższą liczbę ze wszystkich dotychczasowych walk argońskich** i dochodzą co najmniej **liczby 35 tysięcy ludzi.**

Liberalny blok i dyskusya w Dumie.

(Tel. c. k. Biura koresp.).

Petersburg, 15 września.

»Riecz« donosi: **Blok Dumy** rozpoczął swą czynność od tego, że **odrzucił** wniesiony przez socyalnych demokratów i grupę włościańską **projekt ustawy w sprawie zniesienia wszystkich ograniczeń narodowościowych i religijnych,** jako zbyt daleko idący.

W Dumie wniesiono interpelacyę w sprawie prześladowania prasy ukraińskiej. Interpelacya podnosi, że równocześnie z wojną rozpoczęła się polityka prześladowania narodowościowego, która zwłaszcza ciężko się srożyła przeciwko kulturze ukraińskiej i w Galicyi. Na Ukrainie zamknięto 14 pism, toż samo w Moskwie, Połtawie i Charkowie, gdzie zakazano wydawania dzienników ukraińskich. Wiele osób prześladowano i za drobne przestępstwa zsyłano na Sybir, zwłaszcza Ukraińców, którym zarzucano, że są mazepistami. Cenzorowie w Kijowie oświadczyli, że nadszedł czas, by gruntownie się porachować z Ukrainą.

Na posiedzeniu Dumy dnia 7 bm. omawiano sprawę cenzury wojskowej. Nacyonalista Sawenkow wśród ogromnego śmiechu ganił rozmaite niesłychane nadużycia przy przeprowadzaniu cenzury na prowincyi, gdzie nawet nie dozwolono na cytowanie »Russkawo Inwalida«, redagowanego przez głównego cenzora Swonikowa.

Soc. dem. Skobelew przytoczył szereg wypadków **kneblowania prasy przez rząd.** Nawet biblioteka Dumy nie ma pozwolenia na pobieranie dzienników zagranicznych. **Prasę liberalną karze się i konfiskuje,** zaś z prawdziwą wirtuozyą ściga się prasę robotniczą. Także na sprzedawców dzienników socyalno-demokratycznych policya otworzyła formalną nagonkę. Odpowiedzialni redaktorowie szeregiem stali przed drzwiami więzienia, aby odsiedzieć nałożoną na nich karę. W ostatnich dniach przed wybuchem wojny wszystkie **drukarnie prasy robotniczej zniszczone zostały przez ochranę,** a wszystkie wchodzące w rachubę osoby zesłano na Sybir. **Z prasy ukraińskiej pozostało tylko wspomnienie.** Przeszło 20 rozmaitych dzienników zostało zawieszonych.

Żydzi pozbawieni zostali wszelkiej prasy. Cała poczta pisana w języku żydowskim była palona, przez co setkom tysięcy żołnierzy żydowskich uniemożliwiono przesyłanie pozdrowienia do miejsca rodzinnego. Także na Kaukazie prasa tamtejszej ludności została stłumioną, toż samo w Finlandyi, **gdzie zamknięto 25 redakcyj i nałożono kary w sumie 100.000 marek finlandzkich, a redaktorów zesłano na Sybir.**

W dalszej dyskusyi także przewódca kadetów Miliukow podniósł skargi.

Telefoniczne i telegraficzne wiadomości c. k. Biura koresp.

z dnia 15 września.

Stan sanitarny kraju.

Wiedeń. Departament sanitarny ministerstwa spraw wewnętrznych donosi: Dnia 13 bm. doniesiono o stwierdzeniu bakteryologicznem następujących wypadków cholery azyatyckiej: 1 we Lwowie, 9 w 2 gm. pow. brzeżańskiego, 5 w 3 gm. pow. doliniańskiego, 12 w 1 gm. pow. wadowickiego, 140 dodatkowo zgłoszonych w 13 gm. pow. żydaczowskiego. W Wadowicach idzie o żołnierzy, którzy przybyli z północnego terenu wojennego, reszta wypadków dotyczy ludności miejscowej.

Podjęcie pracy przez górników angielskich.

Londyn. 2.500 strajkujących górników południowej Walii podjęło znów pracę po przeprowadzeniu swego żądania, aby wszyscy przyjęci nowo w tamtejszych kopalniach robotnicy przystąpili do stowarzyszeń górników.

Odpowiedzialny redaktor:
Michał Konopiński.
Wydawca:
Rudolf Osman.

Nadesłane.

(Artykuły w tym dziale nie pochodzą od redakcyi.)

Poszukiwanie zaginionych.

WŁADYSŁAW MERMON, kierownik szkoły w Strachocinie ad Sanok — jako rezerwista przy 10 komp. 45 p. p. — zaginął bez wieści. Proszę bardzo kolegów i znajomych, którzyby posiadali jakie wiadomości o nim od 1 października 1914, by raczyli udzielić tychże strapionej **żonie Waleryi Mermonowej,** Starasól, Galicya.
6293-2

Ślub mój
z p. **JANINĄ KRAUSE**
odbył się w Krakowie dnia 11 września 1915 r.
Chrzanów, 12 września 1915.
6307-3 JULIUSZ KANIEWSKI.

Z NOWEGO JICZYNA do NOWEGO SĄCZA.

Ponieważ przy odjeździe po jedenastomiesięcznym pobycie c. i k. 13 pułku piechoty nie mogliśmy swych miłych nam P. T. Gości pożegnać osobiście, przeto pozwalamy sobie uczynić to tą drogą. — Dziękujemy dostojnemu Gronu oficerskiemu i dostojnemu Gronu lekarskiemu wraz z c. i k. lekarzem pułkowym W-nym Panem Dr. Lukaszem na czele, wszystkim Panom Ochotnikom jednorocznym, wszystkim Panom Podoficerom, jakoteż Żołnierzom, tudzież wszystkim uchodźcom, jak i tym, którzy ich odwiedzali, za okazywaną nam bardzo wielką życzliwość i zaufanie, jak również Narodowemu Domowi. Serdecznemi słowy „Boże prowadź" żegnamy wszystkich drogich nam przyjaciół i dobrodziei i życzymy im szczęśliwego powrotu do domu.

Z wysokiem poważaniem
Fr. Hrdý, hotelier Národniho Domu.
Nový Jičín, Morava. 6083

Poszukiwanie zaginionych.

Matylda Heldówna w Krakowie, ul. Kraszewskiego l. 9, prosi dobrych ludzi o wiadomość o **Henryce Held,** która mieszkała przeszłego roku **w Kołomyi.** 6287 2 3

Józef Wasylkiewicz, obecnie Wiedeń, X., Knöllgasse 61, k. k. Milit.-Spital in d. Mädchenschule, St. 2, Z. 74, prosi o wiadomość o rodzinie z pow. Stanisławów, wieś Krymidów. 6326

Komitet Obywatelski w Warszawie, dla Kazimierza Życkiego. **Wojciech Serafin** z Krakowa prosi gorąco o wiadomość o zięciu swoim **Józefie Małodze,** zajętym w restauracyi p. Szuberli, róg ulicy Marszałkowskiej i Alei Jerozolimskiej. Pism warszawskich proszę o przedrukowanie tej prośby. 6283 2 3

Ktoby wiedział cokolwiek o **Mikołaju Hawryliszynie,** chorążym 80 pułku, 9 komp., raczy mi donieść. — Kucharska, Niżankowice. 5478 9 9

Maciej Żółkiewicz, sierżant 18 pułku posp. ruszenia, 5 komp., nie daje od upadku Przemyśla o sobie żadnej wiadomości. Kolegów i znajomych poszukiwanego, ktorzy mogliby o nim dać pewną wiadomość, proszę uprzejmie o zawiadomienie pod adresem: Marya Żółkiewiczowa, Prądnik Czerwony. 6156 4 4

Wiktor Barabasz
Skład fortepianów, pianin i harmonium
Kraków, Rynek gł. 39, Linia A-B.
Telefon 2538.
Poleca instrumenta doborowe z pierwszorzędnych fabryk krajowych i zagranicznych. Wyłączne zastępstwo L. Bösendorfera.
Wielki wybór w instrumentach przegranych. 21 70 0

Większy majątek w Galicyi środkowej poszukuje:
Inspektora rolniczego z akademickiem wykształceniem rolniczem na obszar 3000 morg.
Rządcy z wyższem wykształceniem rolniczem i odpowiednią praktyką.
Gorzelnika, któryby zarazem mógł prowadzić tartak parowy.
Adjunkta gospodarczego z ukończoną szkołą rolniczą.
Zgłoszenia z odpisami świadectw adresować: Dr Kazimierz Wilusz, Rzeszów, ulica Zamkowa. Oferty nieuwzględnione pozostaną bez odpowiedzi. 5954 5 6

Inteligentna wdowa
lat 30, chciałaby przyjąć miejsce pomocnicy u któregoś z krakowskich PP. Dentystów. Zgłoszenia listowne przyjmuje z grzeczności: p. Marya Nowińska, Kraków, ul. św. Jana l. 26, I piętro. 6152 3 3

Oleje maszynowe
Oleje cylindrowe
Oleje wazelinowe
Oleje kompresorowe
Tłuszcz Tovota
Olej gazowy do popędu motorów
Płachty nieprzemakalne
Papy dachowe zwykłe i specyalne nie terowe
Gwoździe zwykłe i papowe
Plecionkę „Bacula"
Cement portlandzki
Gips sztukatorski
Wapno hydrauliczne
Taczki nadsiadlane
Style do łopat
Style do krempaczy
oraz wszelkie materyały budowlane dostarcza
Generalna reprezentacya przemysłu techn.-budowlanego
JAN GODZICKI
w Krakowie
przy ul. Dietlowskiej 30. 6193 4 5

Szukam
umeblowanego mieszkania. — Zgłoszenia list. pod Mieszkanie przyjmuje Adm. „N. Reformy". 6325

Poszukuję
umebl. dwu pokoi z przedp. w pobliżu Rynku gł. Zgłoszenia listowne przyjmuje Adm. „N. Reformy" pod **H. B.** 6334

Zdolny organista-buchalter
egzaminowany, poszukuje posady. Wiadomość: Józef Łęczner, Łańcut (Konty). 6338 1 2

Zgubiono legitymacye na pozostanie w twierdzy wraz z kartką na zapłacone K 50 w kasie oszczędności, legitymacyę wojskową i do wejścia na dworzec towarowy na imię Ozyasza Stelzera. Łaskawy znalazca zechce oddać papiery te: Grodzka 48. 6299 2 3

Słuchaczka IV r. uniwersytetu
udziela lekcyj w zakresie szkół średnich. Zgłoszenia pod **„S. U."** przyjmuje Administracya „Nowej Reformy". 6101 3 0

Pierwsza kraj. pracownia
Tadeusza Laszkiewicza
Kraków, św. Marka l. 8
wykonuje: Szyldy, napisy, orły dla sprzedaży tytoniu i rządowe na blasze, drzewie, ceracie i szkle, malowane lub trawione. Szyby ornament.-matowe, oraz lakiernictwo galanteryjne. 6191 4 10

W najbliższych dniach rozpoczynamy
praktyczny kurs
jęz. niemieckiego
z opłatą miesięczną 5 kor.
Kursy Ansona
ul. Szewska 17. 6290 2 5

Nauczycielka
z wyższemi studyami pedagogicznemi, z kilkuletnią praktyką zawodową, organizuje komplety dzieci. Nauka w zakresie szkół ludowych i gimnazyalnych. Zgłoszenia listowne pod **S. L. 589** przyjmuje Administr. „N. Reformy". 5677 10 10

Droguerya Heleny Sikorskiej
Szewska 22
poszukuje egzaminowanej droguistki lub farmaceutki. Reflektuje się tylko na siłę dobrze poleconą. Zgłoszenia osobiste między godziną 10—2 po poł. Posada stała, zaraz do objęcia. 6292 2 2

Pomocnica pocztowa
poszukuje posady. Może się zająć i domdro. „Pomocnica". Zabierzów k. Niepołomic. 6294 2 2

Poszukuję
rutynowanego **guwernera** do nauczania dwóch chłopców z II i III klasy gimn. realn. na rok szk. 1915/16 za utrzymanie i odpowiednie wynagrodzenie pieniężne. Zgłoszenia: Jakób Cierer, młyn w Milówce koło Żywca. 6303 2 3

Na czasie.
Bulion w kostkach, jedyny wyrób krajowy, czysto mięsny, pożywny i nadający się do dłuższego przechowania, praktyczny i dla wyjeżdżających na plac boju, poleca w puszkach półkilogramowych po 50 sztuk za 6 koron. Chrabąszcz i Spka, Kraków, ulica Szpitalna 7. 5606 9 9

Ceramik
długoletni kierownik parowych fabryk w pierwszorzędnych firmach, obznajomiony dokładnie z całym procederem fabrykacyi tak cegły, jak i dachówek, oraz innych wyrobów z gliny, poszukuje posady zaraz. Zgłoszenia: H. Holzer, Bochnia, ulica św. Leonarda l. 1235. 5946 4 5

S. LEIBLER
Podgórze-Kraków, Rynek 12.
Przyjmuje zamówienia na portrety (powiększenia z fotografii) kredkowe, akwarele i olejne. Uskutecznia w 14 dniach. Wystarczy karta korespondencyjna. 6106 4 4

!!CYTRYNY!!
Wyjątkowa okazya.
Sprzedaje się i wysyła za zaliczką cytryny hiszpańskie typu „Verdelli" w skrzynkach po 300 lub 360 sztuk, pierwszy gatunek à 35 K, drugi à 32 K. Przy większych zamówieniach jak 100 paczek, 5% opustu. — Zgłoszenia: **Import-Export, Dunajewskiego 4.** 5949 5 5

Części do
maszyn do szycia
poleca i wszelkie naprawy uskutecznia **H. Niemetz,** mechanik, **Kraków,** ulica Karmelicka l. 15. 5416 9 10

„Podręczniki pocztowe" do egzaminów. „Poczta" 8 K, „Telegraf" 3 K. **Fruziński, Skomielna Biała.** 6302 2 2

Panienka z dobrego domu, obznajomiona z gospodarstwem wiejskiem, poszukuje posady do pomocy pani w gospodarstwie na wsi lub do towarzystwa starszej osoby. Zna krawieczyznę. Zgłoszenia list. pod **l. 47** przyjmuje Administracya „N. Reformy". 6264 3 3

Powozy
różne do sprzedania. Krupnicza 22, I p., drzwi na lewo. 6266 2 3

Panna z buchalteryą
polska i niemiecka **korespondentka,** pisząca na maszynie, znajdzie posadę natychmiast. Zgłoszenia pisemne do Rafineryi spirytusu, Łańcut. 7278 2 3

Zarząd dóbr Siary
poszukuje **leśnego i stróża** do pilnowania zabudowań gospodarczych. Zgłoszenia przesyłać pod adresem: Siary, dwór, poczta Gorlice. 6280 2 3

Krawcowa uzdolniona
poszukuje szycia w domach prywatnych. Ul. Łobzowska 19, I piętro. 6281 2 2

Zaraz do wynajęcia
4 duże pokoje z przedpokojem, kuchnią, pokojem dla służby, łazienką gazową i światłem elektr., na III p., przy ul. **Kremerowskiej** l. 12. Wiadomość tamże na I p. 6282 2 3

Pracownia kapeluszy
Fr. Rausch, Rynek 17
została z dniem 1 września 1951 **ponownie otwarta. — Przerabia kapelusze damskie** i dziecięce **według najnowszych modeli.** 6284 2 3

Kandydat adwokacki
z prawem substytucyi, samodzielnie prowadzący kancelaryę obwodową, poszukuje posady. Zgłoszenia: Zakopane, Księgarnia Podhalańska „Dla Doktora. 6285 2 8

Pomocnik
z działu delikatesów, oraz
bufetowiec
znajdą zaraz umieszczenie w firmie **A. Hawełka.** 6203 3 3

Do sprzedania
II-p. kamienica z ogrodem o 460 sążniach kwadr., dającym się ewent. zabudować. Dzielnica Nowy Świat. Cena 128.000 K. Potrzebna gotówka około 65.000 K. Pośrednictwo dopuszczalne. Zgłoszenia listowne pod „E. W. 10" przyjmuje Admin. „N. Reformy". 6227 3 3

Rutynowana nauczycielka języka francuskiego
udziela lekcyj prywatnych, oraz urządza kursa zbiorowe. Wiadomość od 2—4, ul. Piotra Michałowskiego L. 3, II p., na prawo. 6235 2 6

Nauczyciel
szkół ludowych i wydziałowych poszukuje lekcyj. Pisemne zgłoszenia pod **N. Lr.** przyjmuje Administracya „N. Reformy". 6242 3 3

Masażystka rutynowana,
wykonuje wszelkie masaże lecznicze i kosmetyczne, manicure. Ul. Sławkowska 11, III p. 6245 3 3

Przy ul. Szpitalnej l. 34
(naprzeciw teatru)
mieszkanie
złożone z 4 pokoi, przedpokoju, łazienki, spiżarni, kuchni i obok niej jednego pokoju na III piętrze, **tamże sklep** z pokojem, oraz ubikacyami mezzaninu i suteren nad i pod lokalnościami położonemi.
Od października do wynajęcia. 6246 2 3

Doświadczony
urzędnik fabryczny, biegły rysownik, żonaty, bezdzietny, przystąpi do jakiegokolwiek przedsiębiorstwa z kapitałem 4000 koron, biorąc udział w pracy, najchętniej w Krakowie lub innem większem mieście. Zgłoszenia pod **A. Z. 6158** przyjmuje Adm. „N. Reformy". 6158 4 5

Na wieś
poszukuję człowieka z odpowiedniem wykształceniem, któryby się podjął przerobić II i IV klasę gimn. z dwoma chłopcami. Superarbitrowani mają pierwszeństwo. Listy z podaniem warunków proszę adresować: Katarzyna Feill, właścicielka dóbr Zręczyce, p. Gdów. 6100 6 6

SEZON SZKOLNY
rozpoczęty
SUKIENKI
FARTUSZKI
PŁASZCZYKI
KAPTURKI
CZAPECZKI 6341 1 4
oraz wszelką konfekcyę damską i kapelusze poleca
Kimono, ul. Karmelicka l. 7.

Rządowo uprawniona
fabryka wód min. sztucznych i specyalnych leczniczych
pod firmą
K. RZĄCA I CHMURSKI w KRAKOWIE.
przy ul. św. Gertrudy pod Nr. 4
wyrabia pod kontrolą komisyi Przemysłowej Tow. Lek. Krak. polecone przez toż Tow.
wody mineralne sztuczne
odpowiadające składem chemicznym wodom: BILIŃSKIEJ, GESSHUBLERSKIEJ, SELTERSKIEJ, VICHY, MARYENBADZKIEJ, HOMBURG, KISSINGEN, tudzież
specyalne lecznicze 17 39 0
jak: litową, bromową, jodową, żelazistą, kwaśną, oraz **wody lecznicze normalne z przepisu Prof. Jaworskiego.**
Sprzedaż cząstkowa w aptekach i droguryach. Cenniki na żądanie franco

PAPY DACHOWEJ
najlepszej, ogniotrwałej, z pierwszorzędnych fabryk, dostarcza
Generalna reprezentacya przemysłu techniczno-budowlanego
JAN GODZICKI w KRAKOWIE.
Handlarzom przy odbiorach wagonowych stosuje się wyjątkowe ceny. 6312 1 5

Związek ekonomiczny Kółek rolniczych
we Lwowie, stow. zar. z ogr. poręką
(organ handlowy Zarządu głównego Tow. Kółek rolniczych)
z siedzibą obecnie **w Bielsku (Bielitz), Zunfthausgasse 1,** ma w swoich magazynach na składzie wszystkie **artykuły spożywcze i codziennego zapotrzebowania,** nadto dostarcza **węgla, nafty, olejów maszynowych, nawozów sztucznych, narzędzi i maszyn rolniczych, cementu, eternitu papy itd. Cenniki na każde żądanie! — Ceny hurtowne!** 4881 18 0

Wydawnictwo **kart widokowych**
J. Klein, Kraków, Lubicz 3
poleca swój bogaty wybór kart artystycznych, wszelkich galeryi i salonów, główki i miłosne, w wykonaniu bromosrebrnem, widoczki, kwiaty i t. d. Ceny przystępne dla odsprzedawców. 6054 4 6

Do wynajęcia
przy ul. Bilch, l. 4.
Na III piętrze 3 pokoje, kuchnia, przedpokój, łazienka, z elektrycznem oświetleniem i wszelkiemi wygodami od 1 października 1915.
Oddzielne pokoje na IV piętrze zaraz. 5600 9 0

Baczność Rolnicy!
Nawozy sztuczne
mianowicie:
Superfosfaty i tomasynę
najlepszej jakości
z fabryki Towarzystwa akcyjnego LIBAN
poleca i sprzedaje 6039 4 6
Zarząd składu sztucznych nawozów, w Krakowie, ul. Zarisze 9
przy składach towarowych **BANKU HIPOTECZNEGO.**
Godziny urzędowania: od 7 rano do 6 wieczorem.

Färbol
Szary (Feldgrau) farbuje obuwie, rzemienie, jakoteż wyroby ze skóry, ściśle podług przepisu.
Festolin po 90 h. w całem Państwie niemieckiem w wojsku zaprowadzony, jako środek, czyniący podeszwy nieprzemakalnemi. 5171 8 8
Dostać można wszędzie. Skład Färbolu: **Michał Kofler, Wiedeń, VIII.**

L. 2398. 6092 3 3

Ogłoszenie!

Dnia 16 września 1915 odbędzie się w Magistracie miasta Myślenic publiczna ofertowa licytacya na sprzedaż 8318 sztuk drzewa w lesie miejskim — oszacowanego na 57691 koron 32 halerze (jodła, świerk).
Mający chęć kupna mają wnieść oferty wraz z wadyum 10% najpóźniej w dniu tym do godziny 12 w południe. Bliższe warunki są do przejrzenia w Magistracie.
Myślenice, dnia 30 sierpnia 1915.
Burmistrz
Dr Klakurka.

10 b. m. o 6-tej wieczorem, w przejściu ul. Floryańską, zgubiono damski pugilares, z kwotą około 40 K, z kwitem na rzeczy i innemi papierami. Uczciwy znalazca otrzyma nagrodę. Z. Golińska, Kremerowska 10, I p. 6257 3 3

Szofer
z dłuższą praktyką, szuka posady. Zgłoszenia listowne pod **Szofer** przyjmuje Adm. „N. Reformy". 6258 3 3

Kursa koedukacyjne Maryi Rumułtowej
rozpoczynają się dnia 11 września. Nauka, prowadzona według najnowszych metod pedagogicznych, obejmuje klasy normalne i cztery klasy gimn. realnego. Lokal obszerny z dużym ogrodem, przy ul. **Biskupiej l. 7.** — Wpisy codziennie od 12—1 g. 6249 2 2

Nauka języków
Metodą Ansona lub Berlitza. — Lekcye osobne i zbiorowe.
ulica Szewska 17.
6289 2 8

W HANDLU
lamp porcelany i szkła
J. Różeckiego i J. Janowskiego
dawniej
R. DITMARA
w Krakowie, Rynek 22
jest wolna posada
pomocnika handlowego
obznajomionego w tym dziale. 6259 3 3

Dom murowany
o 9 ubikacyach, z ogrodem owocowym, w bardzo ładnem położeniu, do sprzedania w Woli Justowskiej Nr 85. 6001 4 6

Obiady
mięsne z 3 dań po 1.40 K wydaje „Kuchnia domowa" od 12—3 g., Podwale 3, parter. W abonamencie opust. 6002 4 5

Poszukuje zajęcia samodzielna
buchalterka-bilansistka
z pierwszorzędnemi kwalifikacyami i wieloletnią praktyką w wielkiej instytucyi handlowo-przemysłowej. N. Kulczycka, Kraków, ul. Sołtyka 4. 6018 3 3

W Bochni
jest do wynajęcia piekarnia z 1 sklepem pod Nr 85. Geratowski, ul. Kazimierza Wielkiego. 6009 9 10

English Lessons
and conversation. **„American",** Retoryka 2, I p. 6067 3 3

Węgierski miód deserowy
z poręczeniem naturalny, pszczelny wyrób, zastępujący masło i mleko, 5 kg za 12 K wysyła opłatnie za zaliczką Dr Bajor, pszczelarz, Budapest, I., Varosmajorg. 42. 5945 7 15

Dokładnie i sumiennie
przygotowuję do matury seminaryalnej, egzaminów kwalifikacyjnych i wydziałowych. Uczę języka niemieckiego. Wyniki pewne. Zgłoszenia listowne pod Starszy Profesor 25 przyjmuje Administracya „N. Reformy". 6072 3 3

Gorzelnik
oraz **buchalter,** Polak, lat 33, wolny od wojska, ze szkołą, egzaminami i dłuższą praktyką gorzelniczą i biurową, poszukuje odpowiedniej posady. Zgłoszenia pod „S. C. II" przyjmuje Administracya „N. Reformy". 6046 3 3

Dwie inteligentne panienki, umiejące krawieczyznę, poszukują posady do towarzystwa lub do dzieci na wyjazd. Zgłoszenia list. pod **S. K.** przyjmuje Adm. „N. Reformy". 6323 1 3

Z powodu wyjazdu
są meble do sprzedania i wynajęcia. Zgłoszenia przyjmuje do 25 września b. r. między 10—12 godziną przed poł., M. Fr., ul. Leuartowicza 14, I p., na lewo. 6322 1 3

Pomocnica aptekarska
przyjmie stosowną posadę na wyjazd lub w miejscu. Zgłoszenia pod **M. T. 100** przyjmuje Administr. „N. Reformy". 6332 1 3

„Ślusarnia"
Józefa Pogorzelskiego
ul. św. Łazarza l. 16 w Krakowie wykonuje roboty budowlane, konstrukcyjne, okucia do pieców kuchennych i t. p. w miejscu i na prowincyę. 6315 1 10

Krawcowa
z patentem i długoletnią praktyką, oraz gospodyni wiejska i miejska, poszukuje zajęcia. Wiadomość: ul. Mikołajska 8, III p., od 1 do 2½, lub o 7 wieczorem. 6307 1 3

Panna
intel., poszukuje posady jako lepsza bona, do towarzystwa pani, do biura lub do pracowni konfekcyi damskiej. Zna szycie, język polski i trochę niemiecki. Zgłoszenia: Irena Malinicka poste rest. Żywiec. 6077

Poszukuję pokoju
elegancko umeblowanego, z osobnem wejściem, łazienką, elektr., w dzielnicy IV. Zgłoszenia list. pod „A. K." przyjmuje Adm. „N. Reformy". 6304

Przewyborne winogrona
stołowe lub zdrowe tegoroczne orzechy, 5 kg 3·50 K, bardzo dobre jabłka, gruszki soczyste, prawdziwe śliwki, pigwy, 2·50, wysyła Jenö Müller, właściciel winnicy, Kiskunhalas (Węgry). 6328 1 10

Wdowa
po nauczycielu izr. przyjmie dwóch studentów z klas niższych lub panienkę na mieszkanie. Opieka sumienna i pomoc w nauce zapewniona. Kraków, Starowiślna 35, II p. 6320 1 3

Kapustę w główkach
oraz cebry używano, w dobrym stanie kupuje W. Serwacki, fabryka kapusty, Kraków, obok nowych magazynów kolejowych. 5675 8 10

Posady
poszukuję za skromnem wynagrodzeniem: buchalterki, stenografistki, mundantki, lub kasyerki. Zgłoszenia pod **H. P. O.,** przyjmuje Adm. „N. Reformy". 5997 5 6

Pokój umeblowany,
słoneczny, zaraz do wynajęcia, dla pani, pracującej poza domem. Wiadomość: ul. św. Krzyża L. 7, II piętro, wprost schodów. 6248 2 2

Kupię sypialnię ciemną
oraz garniturek pluszowy. Zgłoszenia listownie: Kraków, Bosacka 30, I p., Sękarowa. 5898 5 5

Zamiast **owsa** poleca
melasynę
najlepszą karmę dla koni, bydła rogatego i trzody chlewnej, dom handlowy S. Binzer, Kraków, Radziwiłłowska 15. 5703 7 10

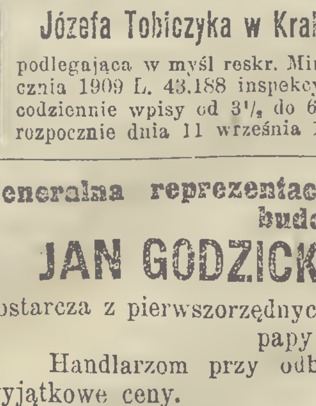
Bieliznę po nadzwyczaj niskich cenach
sprzedaje pracownia i magazyn Gizeli Brand, Kraków, Starowiślna 6. Uwaga: Staniczki w najnowszych fasonach po 1·50 i po 2 K haftowane. 6128 3 3

Srebro i antyki
kupuje i sprzedaje S. Katzner, ul. Bracka 5. 6090 4 10

Kurs leczenia wad wymowy
dla dzieci, młodzieży i starszych, zbiorowo lub oddzielnie, urządza, jak co roku, autor broszury **„Jąkalstwo i jego leczenie".** Kurs trwa 5—6 tygodni z mieszkaniem i utrzymaniem lub bez. **Skutek niezawodny** nawet w najcięższych wypadkach. Wiadomość i adres: Księgarnia Polska, Kraków, ul. Sławkowska, Hotel Saski. 6319 1 2

Szkoła rachunkowości państwowej i buchalteryi
Józefa Tobiczyka w Krakowie, przy ul. Szujskiego l. 7
podlegająca w myśl reskr. Minist. wyznań i oświaty z dnia 17 stycznia 1909 L. 43.188 inspekcyi c. k. Władz szkolnych, przyjmuje codziennie wpisy od 3½ do 6-tej po południu na kurs, który się rozpocznie dnia 11 września 1915. 6222 4 5

Generalna reprezentacya przemysłu techniczno-budowlanego
JAN GODZICKI W KRAKOWIE
dostarcza z pierwszorzędnych fabryk najlepszej ogniotrwałej papy dachowej.
Handlarzom przy odbiorach wagonowych stosuje się wyjątkowe ceny. 6192 4 10



5773 14 0

5 h Przewyborne **5 h**
Kostki rosołowe
w opakowaniu czerwono-żółtem wysyła opłatnie za zaliczką 500 kostek za 15 K, 1000 kostek za 28 K. Fabryka kostek rosołowych. Praga, II., ul. Podskal 1990.

Konc. Szkółka fröblowska MARYI SZYNALIK
przy ul. św. Marka (róg ulicy Floryańskiej) l. 20, I p.
Przyjmuje dzieci w wieku od 3—7 lat. Program zajęć obejmuje: Pogadanki poglądowe z pokazami gimnastykę, gry ruchowe, zabawy, śpiew i slöjd. Dla starszych dzieci nauka czytania i pisania. Szkółka odpowiada wszystkim wymogom nowoczesnej pedagogii, estetyki i hygieny, zostaje pod nadzorem c. k. Rady szkol. okręg. miejsk. i lekarza.
Liczba dzieci ściśle ograniczona. Wpisy codziennie od 9—12-tej od 3—5-tej. 6297 1 4

Leśniczy
i łowczy, starszy, egzaminowany, biegły w prowadzeniu różnego rodzaju kultur leśnych, zamiłowany hodowca zwierzostanu, mogący się wykazać chlubnemi świadectwami, odpowiednią rekomendacyą, poszukuje posady. Wymogi skromne. — Zgłoszenia przyjmuje Zarząd dóbr w Swirzu, p. Bóbrka. 5895

Do wynajęcia zaraz
przy ul. Floryańskiej l. 23, I piętro, 5 pokoi, przedpokój, łazienka, kuchnia, pokój dla służby, gaz, elektryka. Wiadomość tamże u właściciela 6314 1 3

Droguista (istka)
z dłuższą praktyką poszukiwany Posada zaraz do objęcia. Zgłoszenia: H. Stiel., Drog. w Podgórzu 6344 1 3

Przybłąkało się
szczeniątko. Odebrać można za zwr. kosztów ins. Ul. Zwierzyniecka 32, II p., na lewo. 6343 1 2

Dla dzieci od lat 7 do 14
rozpoczyna się **kurs slöjdu pedagogicznego:** stolarstwo, kartonaż, koszykarstwo dziecięce, roboty z wiórów peddygu i raffii oraz kurs **zabaw i zajęć** dla dzieci od lat 5-ciu. Informacyi udziela i wpisy przyjmuje Marya Berggruenówna od 15 do 31 b. m. codziennie między g. 12—1 i 3— Biskupia 2, Jasny Dom. 6321 1

Wielki wybór kapeluszy damskich oraz kapelusze krepowe
Jadwiga Pollerowa
ulica Grodzka l. 3, I piętro 6340 1 5

Energiczna panna
potrzebna do biura przed południem Groble 5, II p., godz. 1—3. 63[illegible]

Mężczyzna lat 43, żonaty, średnio-wykształcony, wolny od wojska, szuka odpowiedniego zajęcia — na przychodniego. — Wiadomość: Zwierzyniecka 17, mieszk. 1. 6335 1 3

Panna
mająca rutynę, przyjmie posadę kasyerki lub ekspedyentki lub też samodzielne prowadzenie interesu. Na żądanie złoży kaucyę. Zgłoszenia pod **M. T. 15** przyjmuje Adm. „N. Reformy". 6331 1 3

Posady przy kolei
najłatwiej uzyskać po ukończeniu kursu kolejowego. Bliższe informacye: ul. Topolowa 6, parter (na lewo) od 10—1 i 2—4. 6342 1 3

Absolwentka
szkoły handlowej, pisząca na maszynie, poszukuje posady. Zgłoszenia pod **„W. A. G. 30"** przyjmuje Administr. „N. Reformy". 6040 6 6

Obiady
prywatne. Karmelicka 46, **II** piętro, na prawo. 5015 8 20

Praktykant zamiejscowy
z ukończoną II kl. gimnazyalną, lub realną, znajdzie miejsce w handlu kolonialnym i win A. Ryglickiego w Krakowie, Mały Rynek l. 7. 5974 6 6

Rutynowana nauczycielka
udziela lekcyi fortepianu, oraz niemieckiego i francuskiego. Warunki bardzo przystępne. Zbiorowe lekcye niemieckiego albo francuskiego 3 korony miesięcznie od osoby. Zgłoszenia od 10—5. Ulica św. Filipa l. 18, I p., na lewo. 5659 8 10

Najlepsza trucizna bakcylowa
na szczury i myszy w Agencyi handl., Kraków, Podzamcze 29. 5906 2 3

Słynne, ból uśmierzające nacieranie na
reumatyzm
oraz gościec, ischias, bole głowy etc. 5059 8 0
NERWOL
Doktora Franzosa z Tarnopola
wyrabia i ekspedyuje w czasie wojny
Einhorn Apotheke, Prag Altstädter Ring
po cenie 1 kor. za flaszkę, skąd należy „Nerwol" sprowadzić, na wypadek, gdyby go nie można dostać w aptekach tamtejszych.

Drukarnia Literacka w Krakowie. ul. Jagiellońska Nr 10. Rządca druku L. K. Górski